Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku.

Wiek Nowy

Nr. 8768 Rok XXIX.

Czwartek 11. września 1930.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77. Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Sensacyjne aresztowania byłych posłów sejmowych.

Aresztowania nastąpiły dziś nad ranem, na zarządzenie ministra Składkowskiego.

Żądajcie tylko polskich uznanych za najlepsze **OSTRZY** DO GOLENIA.

= ODZNACZONE ZŁOTYM MEDALEM = NA WYSTAWIE WE FLORENCJI. 4764

„Do naruszenia granic Polski nie dopuści żaden Polak".

Grudziądz. (PAT) Onegdaj bawił w Grudziądzu współpracownik „Echo de Paris", Paul Bouisson, który przyjechał na Pomorze i do Wielkopolski, aby osobiście się przekonać o wrażeniach, jakie wywołały prowokacyjne przemówienia ministra Rzeszy niemieckiej Treviranusa.

P. Bouisson oświadczył przedstawicielom prasy grudziądzkiej, iż opinja francuska jest przeświadczona, że żaden Polak nie dopuści do naruszenia granic Polski. W tem przeświadczeniu umocniły go ostatnio manifestacje, jakich był świadkiem, a w szczególności imponująca manifestacja Poznania. Wkońcu stwierdza p. Bouisson, iż pobyt na Pomorzu przekonał go niezbicie, iż Pomorze jest polskie i polskie pozostanie.

KAKTUSY Wybór europejski. — Ceny zniżone. — **BACH, Rynek 2. Tel. 67-32.** Róg Dominikańskiej. W niedzielę przed południem otwarte. 37322

Marszałkowi Daszyńskiemu odebrano paszport dyplomatyczny.

Warszawa. (j. — telef.) W najbliższych dniach wyjeżdża marsz. sejmu Daszyński na 2-tygodniową kurację do Karlsbadu. Kuracja ta jest zalecona przez lekarzy.

Marsz. Daszyński, który dotychczas korzystał z paszportu dyplomatycznego, odniósł się do ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o aprobatę paszportu. Min. spraw zagranicznych załatwiając przychylnie życzenie marsz. Daszyńskiego, paszport taki mu odesłało.

W godzinę potem ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło kancelarję marszałka sejmu, że na mocy decyzji wyższych czynników rządowych paszport dyplomatyczny zostaje unieważniony. Niebawem zjawił się w sejmie wysłannik min. spraw zagr., który paszport odebrał.

Wobec tego będzie marsz. Daszyński ubiegał się o paszport zagraniczny w drodze normalnej.

Flota powietrzna bez pilotów.

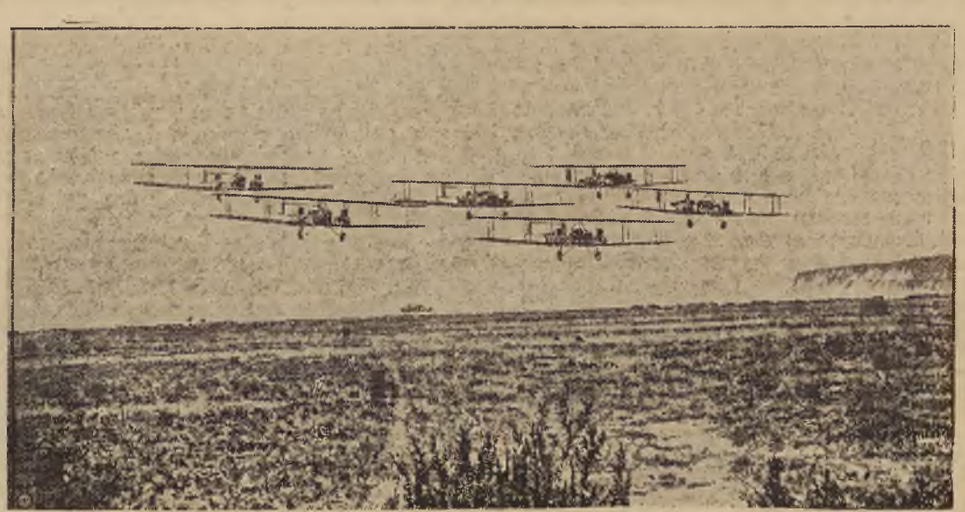

(xy) Amerykańska flota powietrzna posiada samoloty, które startują bez pilotów, przebywają w powietrzu pewną określoną drogę, a potem same lądują. Kierowane są przy pomocy radja.

Rycina nasza przedstawia eskadrę samolotów bez pilotów w czasie ćwiczeń. Między skrzydłami umieszczone są aparaty odbiorcze i anteny dla fal radjowych.

B. KRONPRINC PRZYJMUJE DEFILADĘ 30.000 ŻOŁNIERZY BAWARSKICH.

Berlin. (PAT.). Organizacje b. Żołnierzy piechoty bawarskiej urządziły ubiegłej niedzieli w miasteczku garnizonowem Landau manifestację monarchistyczną, w której też wziął czynny udział b. kronprinc Rupprecht wraz z generałami dawnej armji bawarskiej. 30.000 uczestników w ordynku wojskowym przedefilowało przed kronprincem przy dźwiękach marsza wojennego, niosąc sztandary dawnych pułków bawarskich.

SIGMA.

Zalety dobrej wentylacji.

Tajemnicza ręka na poczcie marienbadzkiej. — Skandaliczny nacisk policji na prasę.

W Pradze wybuchła wojna, jakiej dotąd chyba nie było. Wszystkie tamtejsze redakcje dzienników, zarówno czeskich, jak niemieckich, wypowiedziały tę wojnę równocześnie dwom potężnym czynnikom życia państwowego — prezydjum dyrekcji policji praskiej i ministrowi poczty.

Ponieważ sprawa ma znaczenie przykładowe dla roli dobrej prasy w współczesnem życiu społecznem i politycznem, opowiemy ją obszerniej.

Oto w pięknym Marienbadzie od lat blisko dziewięciu rozlegały się skargi na to, że na tamtejszej poczcie otwierano są listy i przeszukiwane w kierunku zawartych w nich banknotów, które naturalnie po takiej rewizji znikały. Dla ułatwienia procedury, a także dla oszczędzenia kosztów przesyłki zdarza się często, że bawiący w Marienbadzie kuracjusze otrzymują przesyłki pieniężne w listach zwyczajnych, co najwyżej poleconych. I te właśnie listy jakaś tajemnicza ręka na marienbadzkiej poczcie systematycznie otwierała i uwalniała je od ciężaru włożonych w nie banknotów. Straty dla adresatów wynikały stąd duże. Pewnego razu jakaś Niemka stwierdziła, że z listu, przysłanego jej z Norymbergji, wyjęto piękną sumę 15.000 mk.

Na skutek coraz natarczywszych skarg publiczności władze pocztowe kilkakrotnie zarządzały śledztwo, ale za każdym razem całkowicie bezskutecznie. Siłą rzeczy podejrzenia publiczności zaczęły skupiać się na listonoszach. Aż dopiero tego lata listonosze marienbadzcy, nękani podejrzeniami, postanowili sami wziąć śledztwo w ręce i wykryć sprawcę za wszelką cenę.

Listonosze, wychodząc pewnego dnia na pauzę obiadową, pozostawili rozmyślnie w sali, w której rozdziela się listy, kilkanaście ciężkich listów na jednem ze stołów, poczem starannie zamknęli salę i odeszli. Oprócz listonoszy do tej sali nie miał nikt inny dostępu, tylko jeszcze sam dyrektor poczty, pan Sinka. Powróciwszy wczesnem popołudniem do sali, listonosze stwierdzili, że połowa pozostawionych listów była rozpieczętowana, pozbawiona zawartości i następnie ponownie zaklejona. Ustaliwszy ten fakt, listonosze wnieśli wprost do ministra poczty w Pradze doniesienie na dyrektora poczty, że on sam systematycznie rozpieczętowuje listy i wykrada ich zawartość.

Po dziwnie długim namyśle ministerstwo poczty przysłało wreszcie komisję śledczą do Marienbadu. Komisja jednak, powachawszy tu i tam, orzekła krótko i wezłowato, że dyrektor Sinka jest wyższym ponad wszelkie podejrzenia i uznała sprawę za wyczerpaną. Ale równocześnie komisja zapomniała wnieść przeciw listonoszom lub przynajmniej przeciw tym z nich, którzy byli inicjatorami całej sprawy i urządzili ową zasiadkę na złodzieja z tak sensacyjnym wynikiem, jakiekolwiek doniesienie czy to do prokuratorji, czy chociażby do swojej własnej władzy wyższej.

Wytworzyła się sytuacja dziwaczna — listonosze oskarżyli dyrektora poczty o okradanie listów, komisja ministerjalna uznała dyrektora za nieposzlakowanego, ale równocześnie nie zrobiła żadnego kroku, aby pociągnąć listonoszy do odpowiedzialności służbowej i karnej za tak jaskrawe naruszenie dyscypliny i za oszczerstwo.

Co dziwniejsze, sam dyrektor, tak ciężko na honorze przez swoich tak niskich podwładnych poszkodowany, okazał po prostu ewangeliczną łagodność. Nietylko nie wniósł przeciw nim skargi do sądu, jakby to w jego położeniu uczynił każdy inny śmiertelnik, ale nawet nie postarał się o ukaranie listonoszy w drodze czysto służbowo - dyscyplinarnej.

Sprawa stanęła po prostu jak partja szachów na „remis“. Listonosze oskarżyli dyrektora o okradanie listów. Komisja ministerjalna orzekła, że dyrektor listów nie okradał i — wszystko w porządku.

I kto wie, czy z czasem nie byłaby cała sprawa rzeczywiście porosła trawą, gdyby nie prasa, najpierw prowincjonalna, a za nią także stołeczna, która zaczęła tę niemiłą i dziwną historję usilnie wałkować. Niektóre dzienniki podniosły wprost, że orzeczenie komisji ministerjalnej nie jest warte funta kłaków, ponieważ na czele jej stał najbliższy osobisty i partyjno - polityczny przyjaciel ciężko oskarżonego dyrektora, że on więc uczynił wszystko, aby zniszczyć dowody przeniw niemu i sprawę zatuszować.

Wtym punkcie sprawy na scenie zjawiło się prezydjum policji praskiej, które ostrzegło po przyjacielsku kilka redakcji praskich, że dzienniki ich ulegną konfiskacie, jeżeli sprawa poczty marienbadzkiej będzie nadal omawiana.

Ale skutek przyjacielskiego ostrzeżenia był wręcz przeciwny, niż tego oczekiwało uprzejme prezydjum policji praskiej. Oto redakcje praskie postanowiły na własną rękę urządzić wyprawę do Marienbadu dla zbadania sprawy dyrektora poczty na miejscu. — Jeden z redaktorów przesłuchał w Marienbadzie osobiście wszystkich listonoszy i inne osoby, do sprawy tak lub inaczej należące, według wszelkich zasad sztuki i ogłosił następnie w swoim dzienniku długi spis tych wszystkich, których komisja ministerjalna powinna była przy swoich dochodzeniach przeciw dyrektorowi poczty przesłuchać, a których całkowicie pominęła i zignorowała.

Rewelacja ta dziennikarska miała ten skutek, że teraz do sprawy wmieszało się ministerstwo sprawiedliwości, które nakazało prokuratorji ze swej strony wytoczyć dochodzenie karne dyrektorowi poczty marienbadzkiej, równocześnie zaś zapewniło delegację dziennikarzy, że wbrew groźbom dyrekcji policji ani jeden dziennik za omawianie tej sprawy skonfiskowany nie będzie.

Rozmowa dziennikarzy z ministrem sprawiedliwości odbyła się dnia 27 sierpnia o godzinie pół do drugiej w południe. Jakież więc było zdziwienie redaktorów, kiedy dokładnie w godzinę po tej rozmowie zatelefonowano do nich z prezydjum policji, powtarzając poprzednie ostrzeżenie, że wszelkie próby dalszego omawiania marienbadzkiego skandalu będą konfiskowane.

Redaktorzy raz jeszcze polecieli na skargę do ministra sprawiedliwości. Skarga ta miała ten skutek, że nazajutrz prezydjum policji znowu telefonicznie zakomunikowało redakcjom, iż jego wczorajsze ostrzeżenie było wynikiem „nieporozumienia“, którego nie należy brać tragicznie.

HERBATA marki BOCIAN 469
najnowszego zbioru, już wszędzie do nabycia.

Na tem nastąpiło w tej dziwnej wojnie zawieszenie broni. Dzienniki piszą dalej o skandalu pocztowym w Marienbadzie, dyrekcja policji milczy, a sąd w Chebie na wniosek prokuratorji tamtejszej zaczął swoje postępowanie przeciw dyrektorowi.

* * *

Jaki morał wynika z tej bajki, zresztą od a do z prawdziwej. Oto ten, że w każdem państwie mogą się dziać rzeczy, bardzo daleko odbiegające od elementarnych pojęć o porządku i prawie, ale dopóki istnieje wolność prasy i dopóki prasa ma dość energji i charakteru, aby z niej czynić odpowiedni użytek, zawsze prędzej czy później prawo musi zatriumfować.

Pocztowy skandal marienbadzki rzuca niewątpliwie jaskrawe światło na stosunki, panujące w Czechach w niejednej dziedzinie, ale równocześnie dowodzi on, że Czechy są państwem praworządnem, ponieważ prawo, któremu zatarasowano jedną drogę, natychmiast znajduje sobie inną i to dzięki temu czynnikowi nowoczesnego życia, którym jest opinja publiczna i jej wyraziciele — dzienniki. Niszczyć prasę i jej wolność to to samo, co zamknąć wentylatory w dusznej i pełnej trujących wyziewów izbie, której obraz przed stawia wszędzie dzisiejsze życie. Czesi — jak się okazuje — nie boją się przeciągów i wietrzą swoją izbę energicznie. Dlatego służy im zdrowie i rośnie zdumiewająco dobrobyt...

Podpalacze świata przy robocie.

Niemcy do spółki z Sowjetami gotują się do akcji.

Powszechną sensację w świecie politycznym wywołały rewelacje na temat **wspólnych zamierzeń wojennych Niemiec i Sowietów**, zamieszczone na łamach dziennika angielskiego „Referee“, a pochodzące od pewnej wybitnej osobistości politycznej. Z wynurzeń autora tego sensacyjnego artykułu wynika, że pomiędzy Berlinem a Moskwą stanął formalny pakt, skierowany przeciwko pokojowi, **a przedewszystkiem przeciwko Polsce.** Obecnie nawet jeden z dowódców armji czerwonej przebywa w Berlinie i konferuje z niemieckim sztabem generalnym.

Cały plan jest w najdrobniejszych szczegółach obmyślany. Jednocześnie z forsowną propagandą w prasie całego świata w sprawie rewizji granic, przygotowywany jest w tajemnicy dalekosięgający plan wojskowy. Zmierza on do **zagarnięcia t. zw. korytarza polskiego** przez niespodziewany atak niemiecki, podczas gdy armja sowiecka uderzyłaby równocześnie na **Polskę od strony Zbrucza.**

Plan ten nie ogranicza się jednak do samej Polski. Jest on pomyślany na szerszej podstawie. Wystąpienie Niemiec miałoby spowodować natychmiastową interwencję mocarstw **z żądaniem rewizji granic dla zapobieżenia ogólnej zawierusze wojennej.** Na Węgrzech nastąpiłaby bezwłocznie restytucja monarchji habsburskiej, a zwycięzone państwa Naddunajskie i Bałkańskie tj. Turcja, Bułgarja i Węgry, z pomocą Włoch faszystowskich, miałyby podjąć interwencję ze swojej strony.

Dążąc do tego planu — pisze autor artykułu w „Referee“, — **Niemcy zbliżają się coraz bardziej do dyktatury wojskowej.** Hindenburg zrzucił maskę i popiera otwarcie działalność wywrotowców prawicowych. Generał Hamerstein, przyszły dowódca Reichswehry, generał Groener, minister Reichswehry, gen Schleicher, jego główny współpracownik, są autorami wielkiego planu ataku na Polskę, popieranego przez Trevirannusa.

Jest już nawet upatrzony dowódca armji, która ma przeprowadzić plan zagarnięcia „korytarza“ pomorskiego. Dowódcą tym będzie **generał Hammerstein,** obecnie kierownik departamentu armij zagranicznych w niem. ministerstwie spraw wojskowych. Dla sparaliżowania kontrataku polskiego będą w stosownym momencie użyte **dawne fortyfikacje niemieckie,** zniszczone po wojnie na rozkaz ententy, do których szybkiej odbudowy wszystko jest przygotowane. D Reichswehrze zaś utworzono **zupełnie nowe formacje,** które

w danej chwili mają rozpocząć działania wojenne. Specjalną rolę przeznaczono stworzonym umyślnie **„kompanjom śmierci“**, których uczestnicy jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych mają być przewiezieni aeroplanami do wnętrza kraju nieprzyjacielskiego i pozostawieni poza linjami w postaci odosobnionych formacyj, które będą miały zadanie niszczenia linij komunikacyjnych, dróg kolejowych, gościńców, mostów i składów amunicji, paraliżowania mobilizacji i wysyłania posiłków.

Tak w świetle rewelacyj dziennika angielskiego przedstawiają się tajne kombinacje niemiecko - sowieckie, zmierzające do wywołania **nowej zawieruchy wojennej**, aby w jej odmęcie pogrążyć Europę, może nawet świat cały, niemogący do dziś dnia jeszcze wylizać się ze strasznych skutków poprzedniej wojny, dla dogodzenia swoim apetytom zaborczym. A rewelacje powyższe nie są zjawiskiem odosobnionem. Znamienne jest przytem, że nawet najmniej przychylne dla Polski pisma angielskie — wśród nich oficjalny organ premjera Mac Donalda „Daily Herald“ — zajęły zdecydowane stanowisko wobec rosnącej agresywności Niemiec i w alarmujących artykułach wskazują na niebezpieczeństwo, grożące z tej strony Polsce i pokojowi.

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

GRONOWYCH WIN WĘGIERSKICH

STOŁOWYCH DESEROWYCH TOKAJSKICH

z Królewsko Węgierskich Piwnic Państwowych w Budafok

OBJĘŁY WE LWOWIE FIRMY:

„Zakopane“, Akademicka 24
Władysław Musiałowicz, Akademicka 16
Marjan Kafka, Kopernika 3
Bronisław Górski, pl. Marjacki 5
Józefa Zwolińska, Hetmańska 10
Władysław Kozłowski, Grodecka 85
Musiałowicz i Janik, 3-go Maja 2
Franciszek Moszkowicz, Kołłątaja 2
Leonard Solecki, Batorego 2
Zofja Teliczek, Akademicka 6
Róża Fliesser, Jagiellońska 11
Laura Atlas, Rynek 45
Rottenberg i Bass, Sykstuska 13
W. Jäger, Mikołaja 11
Piotr Koloński, św. Zofji 15
Szymon Schnapp, Zamarstynowska 27
A. Fränkel, Leona Sapiehy 19
Kazimierz Maksymowicz, Sokoła 1
Restaur. Hotelu „George'a“, pl. Marjacki 1
Restaur. „Hotelu Krakowskiego“, pl. Bernardyński 7
„Bagatela“ Bar-Dancing, Rejtana
Kawiarnia „Louvre“, ul. 3. Maja
„Sielanka“, restauracja, pl. Targów Wsch
Kawiarnia Szkocka, Fredry 9
Kawiarnia „Roma“, ul. Fredry.

CENA ZA BUTELKĘ POCZĄWSZY od Zł. 6·90

Wyłączną sprzedaż hurt. na całą Polskę wykonuje firma J. A. BACZEWSKI, Zniesienie k. Lwowa

która etykietką swą oraz oryginalnem zamknięciem każdej butelki **gwarantuje naturalną jakość wina bez jakichkolwiek domieszek.** 4606

Wykrycie skandalicznych nadużyć

w wszechsowieckich związkach zawodowych.

Kasa związkowa na usługach dygnitarzy „profsojuzu“.

(c) O tem, że w państwie Sowjetów kradzieże, łapownictwo wśród dygnitarzy i funkcjonarjuszy państwowych są na porządku dziennym, wiadomo powszechnie. Opinja regime'u sowjeckiego pod tym względem jest nie lepsza — a może nawet jest gorsza — niż było za czasów caratu. Lecz ogłoszone w ostatnich dniach wyniki rewizji, przeprowadzonej w zarządzie wszechsowjeckich związków zawodowych, czyli **w t. zw. centrali „profsojuzów“**, przechodzi wszystkie dotychczas ujawnione nadużycia.

Cały aparat zarządu „profsojuzów“ składa się z wypróbowanych komunistów. Nie było tam bezpartyjnych, tylko **sami mężowie zaufania obozu rządzącego.** A oto, co działo się z funduszami tej wielkiej organizacji, ogarniającej wszystkich robotników wielkiego przemysłu w ZSSR.

Zarządzający biurem, Karasjew, zapłacił za odnowienie swojego mieszkania z **funduszów związkowych 2933 rubli**, nabył dla siebie meble za 1866 rb., wziął dodatkowo na urlop 245 rb., za leczenie 266 rb.

Tenże Karasjew rozdawał bilety kolejowe wyjeżdżającym do uzdrowisk przyjaciółkom, których było bardzo wiele.

Ponadto Karasjew umeblował mieszkanie jednej ze swoich znajomych za 348 rb. i nabył dla niej mieszkanie za 1000 rb.

Inni kierownicy związków szli za przykładem szefa, tak, iż **w ciągu 2 lat wydano poza budżetem półtora miljona rubli.** Wobec tego sporządzano w biurze oficjalne bilanse, np. w sekcji pałacu pracy na 66.000 rb., w sekcji zarządu domów na 35.000 rb.

Wyjaśniło się, że kasa „profsojuzów“ wogóle była otwarta dla przyjaciół. Czerpali oni z niej dowolnie na podróże po 1000, po 2000 rb. Każdy nowy urzędnik otrzymywał po 2 do 3 tysięcy rubli na umeblowanie, inni brali **„na poszukiwanie mieszkania“ po 1800 do 8000 rb.** Jeden z dostojników związków otrzymał 18.000 rb. na nabycie willi podmiejskiej. Wydatek ten buchalteryjnie zanotowano na „reperację pieców w pałacu pracy“.

Ujawnione w wyniku przeprowadzonej rewizji szczegóły skandalicznych nadużyć w „profsojuzie“ wywołały, rzecz prosta, wśród sfer robotniczych w Sowjetach silne wzburzenie. Jeszcze jeden to przykład więcej, **jak sowieccy „obrońcy“ proletarjatu okradają robotników** i każąc im żyć w niedostatku, sami tuczą się ich kosztem.

Po wyścigach automobilowych.

Druga strona medalu. — Niewesołe refleksje. — Nauka na przyszłość.

Onegdajsze wyścigi automobilowe, urządzone na ulicach naszego miasta w trójkącie ulic: Stryjska, Kadecka, Pełczyńska — jeśli osądzić je chcemy ze stanowiska sportowego, odniosły niewątpliwie sukces. Inaczej się ma rzecz, gdy chodzi o drugą stronę medalu, mianowicie o organizację tego przedsiębiorstwa w stosunku do publiczności. Tu nasuwa się cały szereg refleksyj, naprawdę niewesołych, z których wynika ta na przyszłość nauka, że podobne imprezy o ile miałyby pod względem organizacji iść śladami tej ostatniej — powinny być przez władze zakazane.

Pominąwszy już bowiem fakt, że przez szereg dni, poprzedzających wyścigi, mieszkańcy domów, w okolicy owego trójkąta położonych, począwszy od godziny 4-tej rano pozbawieni byli snu — to w samym dniu wyścigów traktowanie tych nieszczęśliwych obywateli miasta, bez względu na płeć, wiek, stan ich zdrowia, ich potrzeby najżywotniejsze było poprostu skandalem, wywołującym wśród nich słuszne oburzenie i zasługującym na najsurowsze oskarżenie i napiętnowanie. Krótko mówiąc: postawiono ich — i to już na kilka godzin przed wyścigami — poza wszelkiem prawem, nawet poza prawem dostępu do własnego mieszkania. Przypomniano im najgorsze czasy wojenne z wszystkimi ich fatalnymi skutkami. A działo się to nietylko na ulicach, objętych wyścigami, ale w całej najbliższej okolicy.. To, co się rozgrywało n. p. na takiej ulicy św. Zofji, zamkniętej, niewiadomo dlaczego i po co aż po ulicę Snopkowską, przechodzi wszelkie wyobrażenie. Byliśmy tam świadkami scen, jakich nie ścierpianoby nawet w jakiejś Pipidówce. Z ludźmi najpoważniejszymi, z kobietami i dziećmi, obchodzono się, jak z bydłem. Przemawiano do nich przeważnie rękami, potrącano, nawet bito za to jedynie, że usiłowali dostać się do swoich mieszkań. Straciły moc wszelkie legitymacje, przepustki, w wielu wypadkach nawet karty wstępów do miejsc zamkniętych; na nic były wszelkie perswazje i tłómaczenia, których nawet nie chciano wysłuchać; nie wolno było w tym czasie udać się do mieszkającego w tych okolicach lekarza; niepodobna było dostać się do restauracji, sklepu, czy fryzjera; nie można było przyjechać z rzeczami z dworca kolejowego ani też wyjechać na dworzec; tysiące ludzi na przeciąg kilku godzin zamieniono w niewolników, omal że nie smaganych batami. Kobiety dostawały ataków histerycznych, — dzieci płakały — wszyscy dawali wyraz oburzeniu i uzasadnionemu gniewowi.

Jeżeli w intencjach ludzi, urządzających te wyścigi, było zareklamowanie tej gałęzi sportu, to należy stwierdzić, że osiągnięto wynik wprost przeciwny. Wśród mieszkańców wyjętej z pod prawa dzielnicy powszechne było życzenie, aby się to więcej nie powtórzyło. Onegdaj skończyło się tylko na mniej lub więcej jaskrawych i energicznych protestach. Innym razem mogłoby dojść do awantur, które prowokować — zwłaszcza w obecnych czasach — jest rzeczą bardzo niebezpieczną. Kto miał sposobność słyszeć głosy, dochodzące z pośród zgromadzonych na to widowisko tłumów, mógł wysnuć wnioski daleko idące, które powinny być poważną na przyszłość przestrogą.

Loty okrężne i specjalne

na polskich linjach lotniczych.

Polskie Linje Lotnicze „Lot“ wprowadziły z dniem 1. września br. inowację, która odegra niewątpliwie doniosłą rolę w naszej komunikacji lotniczej. „Lot“ rozpoczął wynajem samolotów na loty okrężne i specjalne:

Nowoczesna szkoła powszechna.

(xy) W niemieckiem mieście Luckenwalde zaprowadzono nowy system nauczania w miejscowej szkole powszechnej. Opiera się on na głównych zasadach nowoczesnej pedagogiki. System ten wychodzi z założenia, że nauka w szkole idzie szybciej i łatwiej, jeśli dzieci obcują w sposób swobodny z przedmiotami nauki.

Jak widzimy na naszej rycinie dzieci siedzą zgrupowane swobodnie dokoła nauczyciela. Zniknęła surowa katedra, a na stolikach dzieci widać przyniesione przez nich kwiaty.

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy, naturalna woda gorzka **„Franciszka Józefa“** pobudza obieg krwi, — wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. 3995

w ten sposób na żądanie każdy może w każdej chwili przelecieć do wszystkich miejscowości w Polsce, posiadających lotniska do użytku publicznego. Taryfa tych lotów specjalnych została ustalona następująco: samolot na jednego pasażera — 1 zł. za kilometr, samolot na 4 pasażerów — 2 zł. za klm., samolot na 8 pasażerów jednosilnikowy — 2 i pół zł. za klm., oraz samolot na 8 pasażerów trzysilnikowy — 4 i pół zł. klm. Opłata liczy się za kilometr lotu, począwszy od startu z parku macierzystego samolotu do celu podróży, oraz z powrotem. W podróżach dłuższych samoloty specjalne pozostawać będą w dyspozycji pasażerów na 24 godziny; w ten sposób ktoś, załatwiwszy np. interes w danem mieście, będzie mógł wracać wynajętym samolotem bez specjalnej opłaty, gdyż drogę powrotną aparatu obowiązany jest i tak opłacić.

Należy przypuszczać, że nowe udogodnienie komunikacyjne naszych linij lotniczych, umożliwiające rzeczywiście jaknajszybszą komunikację między poszczególnemi miastami Polski, odda w pewnych wypadkach zarówno instytucjom, jak i osobom prywatnym nieocenione usługi.

Sprawy emigracyjne.

INFORMACJE O EMIGRACJI DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości rolników (mężczyzn i kobiet), że konsulat amerykański w Warszawie (ul. Jana 11), rejestruje chętnych na wyjazd do Stanów Zjedn. Ameryki Północnej. Zgłaszający się, których zarejestrowano wielką ilość, będą mogli otrzymać wizy wjazdowe dopiero w ciągu dwóch lub trzech lat. Zamierzający wyjechać, muszą osobiście zgłosić się w konsulacie amerykańskim i przedstawić następujące dokumenty: zaświadczenie gminy i starostwa, stwierdzające, że petent jest rolnikiem, zaświadczenie sąsiada rolnika, stwierdzające, że petent zna-

35

Przedruk wzbroniony.

FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego J. Zydlerowej.

Na dziesięć minut przed jedenastą Gethryn wyszedł z „Bear and Key“ i podążył powoli w kierunku Abbotshall. Był bardzo zmęczony. Mimo znużenia źle spał. Zbyt wiele miał do myślenia, zwłaszcza o rzeczach, nie mających nic wspólnego z obecnem jego zadaniem.

Przyszedł do Abbotshall pięć minut po jedenastej. Sprawa już się rozpoczęła. Koroner wraz z kompletem sędziów siedział przy długim stole, ustawionym specjalnie w tym celu w gabinecie.

Panował nastrój dramatyczny, spotęgowany silnem zaciekawieniem obecnych i faktem, że przedstawiciele prawa zasiedli na scenie spełnionej zbrodni. Mieszkańcy Marling byli przekonani, że cały świat na nich patrzy, to też każdy szedł z wielką powagą spełnić swój obowiązek.

Gethryn skinął głową, uścisnął rękę Traversa, nie spojrzał nawet na Hastingsa i Margaretę Warren, którzy już siedzieli przy stole prasowym i rzucił okiem na komplet sędziowski. Widok ten zgnębił go.

— Barany! — mruknął.

Koroner uderzył w stół, chrząknął i otworzył posiedzenie. Gdy w pięć minut później naczelnik Boyd zwrócił się z jakąś uwagą do pułkownika Gethryna, nie dojrzał go w pokoju. Boyd wzruszył ramionami.

Gethryn był w hallu. W dalszym kącie przy wejściu stała grupka służących, zajęta żywą rozmową. W progu tkwiło dwóch policjantów, podejrzliwie patrzących na służbę. Gethryn zwolna wszedł na szerokie kręcone schody, i zniknąwszy ludziom z oczu, szybkim krokiem podążył naprzód. Jak przewidywał, na pierwszem piętrze było pusto. Cała służba znajdowała się na dole.

3.

O godzinie 1.45 ogłoszono przerwę. Hastings i zupełnie teraz inna, łagodniejsza, bardziej nawet urocza panna Warren jedli śniadanie z Gethrynem w jego pokoju w „Bear and Key“.

Po śniadaniu panna Warren zasiadła w wygodnym fotelu, Hastings usadowił się na stole, a Gethryn oparł się o kominek.

— No, moje dzieci — odezwał się Gethryn — cieszcie się, żeście napełnili sobie żołądki, ale teraz do pracy. Jakże tam śledztwo?

— Odroczone do wpół do czwartej — odrzekł Hastings, a koroner po kwadransie sympatycznej gadaniny wniósł oskarżenie przeciw sekretarzowi o umyślne zabójstwo. Nie potrzebujemy już chyba tam wracać. Jest tam nasz człowiek i spisze resztę zeznań. Wszystko prawie wyjaśnione.

Gethryn kiwnął głową.

— Możecie wracać do Londynu.

— A mnie się zdaje, że sekretarz tego nie zrobił. Z takiemi oczyma nie popełnia się zbrodni — odezwała się Margareta.

Hastings wybuchnął śmiechem.

— Zgadzam się z panią, panno Margareto — rzekł Gethryn. — Właśnie te oczy przekonały się.

Hastings oburzył się.

— Ale! — Jakże...

— Spokojnie! — Gethryn machnął na niego ręką. — Ja ci powiadam, że Archibald Travers nie zabił. Teraz czekajcie ja was będę pytał. Przygotujcie się.

Hastings roześmiał się, Margareta wyjęła notes.

— Streszczam oskarżenie przeciw Traversowi — mówił Gethryn — 1. Stwierdzono, że w jego posiadaniu znajdują się banknoty na sto funtów, które rano w dniu morderstwa Hoode podniósł z banku. 2. Twierdzenie Traversa, że pieniądze te otrzymał od Hoode'a jako podarek urodzinowy, nie jest prawdopodobne i na to nie ma żadnego dowodu. 3. Tłumaczenie jego, w jaki sposób spędził czas, kiedy spełnione zostało morderstwo, jest niezadowalające i niczem nie udowodnione. 4. Starał się wprowadzić w błąd przedstawicieli prawa, podając alibi, niezgodne z prawdą. 5. Jego siła, długość nóg i fakt, że nikt inny w okolicy bliższej i dalszej nie był fizycznie zdolny do spełnienia takiego morderstwa, wskazują, że on jest najbardziej prawdopodobnym sprawcą. 6. Odciski jego palców znaleziono na raszpli, która była narzędziem zbrodni.

— Słuchaj — odezwał się Hastings — czyś był na śledztwie, że wiesz tak dokładnie, o czem mówiono.

— Nie byłem wcale, jak się zaraz dowiesz. To, co powiedziałem, było mi już trochę znane, a reszty się domyśliłem. Zadziwiające, co?

Margareta pochyliła się ku niemu.

— Co pan o tem myśli? Kogo pan podejrzewa?

— Wszystkich pokolei, prócz Traversa, was, Jamesa Mastersona i jeszcze jednej osoby. Mam jednak oko na domowników. Wyliczał nazwika na palcach: — kamerdyner Poole, szofer Wright, Marta Forrest, kucharka, Robert Belford, lokaj, Eliza Syme, Mabel Smith, pokojówki, Lily Ingram, pomocnik kucharki i Tomasz Diggle, ogrodnik. Prócz nich jest siostra zmarłego, sir Artur Digby-Coates i pani Mainwaring. To już wszyscy włączywszy w to nieboszczyka.

— Niesłychane! — zawołał Hastings.

— A teraz każdy zosobna — ciągnął dalej Gethryn. — Ich zachowanie i ich zeznania.

Margareta zajrzała do notesu.

— Służba — odrzekła — jest w porządku. Zupełnie w porządku, prócz — Belforda. — Dziewcząt nie można oskarżać o zbrodnię, zbyt są nieśmiałe i zeznania swe potwierdziły wzajemnie

(C. d. n.).

ny mu jest jako rolnik, ponadto mężczyźni muszą przedstawić książeczkę wojskową, w której również jest odnotowane, że petent jest rolnikiem. Oprócz powyższych dokumentów należy przedstawić wezwanie (od rolnika farmera) ze St. Zjedn., albo wskazać dokładny adres farmera, zamieszkałego w St. Zjedn. do którego petent zamierza wyjechać. Bliższych informacyj udziela Syndykat Emigracyjny. Warszawa, ul. Marszałkowska 12, oraz jego Oddziały i Agentury na prowincji.

Mumja żony w salonie.

TAJEMNICZA HISTORJA W DUESSELDORFIE.

(xy) W Düsseldorfie rozegrała się dość zagadkowa i do dzisiaj niewytłumaczona historja, której głównym bohaterem jest osiadły od wielu lat w tem mieście włoski adwokat Mancini. Pan Mancini, jak się obecnie okazało, **przechowywał od kilku lat w swojem mieszkaniu zwłoki swojej żony.** Kazał on zwłoki zabalsamować i nie chciał się z nimi rozstać za żadną cenę.

Początkowo sądzono, że motywem tego osobliwego przywiązania do zwłok była wielka miłość jego do zmarłej żony, ale dalsze badania wykazały, **że przypuszczenie to jest mylne.**

Żona Manciniego, pochodząca z Düsseldorfu, zmarła w roku 1928 w Wenecji na raka. Leżała tam chora przez kilka miesięcy i mąż nie troszczył się o nią zupełnie.

Po jej śmierci zwłoki jej zabalsamowano na życzenie Manciniego i **odesłano do Düsseldorfu, gdzie Mancini umieścił je w salonie swego mieszkania. W salonie tym przyjmował Mancini bardzo często gości, a nawet urządzał wesołe zabawy z swojemi przyjaciółkami.**

Wiadomość o przechowywaniu zwłok w mieszkaniu doszła w końcu do władz, które zarządziły natychmiastowe, zgodne z ustawą, pochowanie zwłok. Udzielono Manziniemu czterodniowej zwłoki.

Po upływie czterech dni Mancini oświadczył że usunął zwłoki z mieszkania, ale nie chciał podać miejsca, w którem je umieścił. Onegdaj przeprowadzono w mieszkaniu Manciniego rewizję i **znaleziono zwłoki na strychu domu. Ukryte były w skrzyni i przykryte materacem.** Policja kazała odnieść zwłoki do kaplicy cmentarnej, skąd odbędzie się pogrzeb.

Powodem ukrywania zwłok przez Manciniego ma być podobno **zaciekły proces o spadek,** jaki prowadzi Mancini od wielu lat. W jakim związku pozostaje mumja jego żony z procesem nie zdołano dotychczas zbadać.

Fantastyczna sanacja miasta.

MILJONERZY URATOWALI MIASTO OD BANKRUCTWA.

(xy) Przed kilkoma miesiącami pojawiły się w prasie całego świata alarmujące wiadomości: „Chicago, miljonowe miasto nad jeziorem Michigan, zbankrutowało, policja i wszyscy urzędnicy miejscy nie otrzymali pensji, szkoły są zamknięte z powodu braku opału, katastrofa i kompromitacja w niesłychanych rozmiarach".

Prawdą było, że kasy miejskie były puste, **ponieważ gospodarowano pieniądzmi w sposób fantastycznie lekkomyślny,** wyrzucając je na niepotrzebne wydatki i nie pobierając żadnych podatków. **Żaden obywatel Chicaga nie płacił punktualnie podatków** i nie troszczył się zupełnie o to. Miasto uciekło się do kredytów bankowych, zabezpieczonych podatkami miejskiemi. Dopóki banki dawały pieniądze, wszystko było w porządku.

Ale nagle banki wstrzymały kredyt, gdy dowiedziały się o nieopisanych stosunkach w oddziale ściągania podatków. Rząd stanu Illinois odmówił udzielenia miastu pomocy. „Pomagajcie sobie sami", oświadczył gubernator „miasto Chicago jest najbogatszem miastem świata". Przez kilka dni panował w zarządzie miasta niesłychany chaos. Jeden zwalał winę na drugiego, a kasy były nadal puste. **Administracyjna maszyna zawiodła w zupełności.**

Wówczas zwrócono się o pomoc do inicjatywy prywatnej. Pięćdziesięciu miljonerów chicagowskich utworzyło wydział akcyjny **i w czasie jednego posiedzenia zebrano 50 miljonów dolarów na pokrycie najkonieczniejszych potrzeb miasta.**

Ale wydział nie dał tych pieniędzy zarządowi miasta. Utworzył on komitet kontrolny, który objął gospodarkę finansową. **Zebrano jeszcze z prywatnych źródeł 300 miljonów dolarów** i wydano je na cele potrzeb miasta. Komitet kontrolny nie zadowolił się jednak tylko kontrolą wydatków, ale **zajął się również ściąganiem zaległych podatków.** Finansowe położenie miasta polepszyło się odrazu. Zamiast długów uzyskano z podatków **200 miljonów dolarów nadwyżki.** Spłacono wszystkie zobowiązania miejskiej kasy, a ściągnięto zaledwie 70 procent zaległych podatków.

Na wielkiem posiedzeniu zarządu miasta Chicaga wyrażono podziękowanie prywatnemu komitetowi miljonerów i postanowiono aby **utrzymać tę prywatną finansową kontrolę jeszcze przez rok.** Równocześnie postanowiono podjąć znów pracy około **urządzenia światowej wystawy w roku 1933,** którą z powodu złego położenia finansowego odwołano przed kilku miesiącami.

Śledztwo w sprawie skandalicznych stosunków w zarządzie miasta wykazało, że **naczelni kierownicy oddziału podatkowego dopuszczali się nadużyć** i byli przepłacani przez wielkich podatników.

Wyrodny syn wynajął zbirów

do zamordowania własnych rodziców.

(x) Kilka dni temu depesze doniosły o krwawej zbrodni, której ofiarą padła rodzina Adamkiewiczów w pow. włodzimirskim. Od kul rewolwerowych **zginęła żona Adamkiewicza i jej 3-letni synek, sam zaś Adamkiewicz odniósł ciężkie rany** i znajduje się w groźnym stanie w szpitalu.

Wdrożone śledztwo napotykało na ogromne trudności, gdyż bowiem mordercy nie pozostawili żadnych śladów i nic nie zrabowali. Rodzina Adamkiewiczów cieszyła się ogólnem poważaniem, wobec czego motyw zemsty był wykluczony.

Jednakże policji udało się wykryć i aresztować zabójców. Ustalono, iż **na czele bandy stał syn Adamkiewiczów,** 17-letni Juljan, **którego za liczne kradzieże, oraz za hulaszczy tryb życia rodzice wypędzili z domu.**

Młokos dość często odgrażał się przy kieliszku, że sobie wymierzy sprawiedliwość, starych z torbami puści, a sam obejmie gospodarstwo. I rzeczywiście nawiązał stosunki ze znanymi w okolicy kryminalistami, Antonim Unkiewiczem, Filipem Kardaszczukiem i Janem Maliszyńskim. Kampanja ta opracowała plan mordu, za co **wyrodny syn obiecał im 3 tysiące złotych nagrody.**

Strzelał Unkiewicz, który, przedostawszy się do chałupy przez wyjęte okno, położył trupem Adamkiewiczową i jej syna, a gospodarzowi wpakował w pierś dwie kule. Inni członkowie szajki stali na czatach.

Obecnie wszyscy są już w więzieniu. — Podczas przesłuchania przyznali się do winy.

Środek tak wspaniale uśmierzający bóle, jest często przedmiotem podrabiania. Dlatego też przy bólu głowy i zębów, przeziębieniu, reumatyzmie, należy przyjmować tylko tabletki, które jak i opakowanie opatrzone są znakiem BAYER.

ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!

Wielkie manewry francuskie.

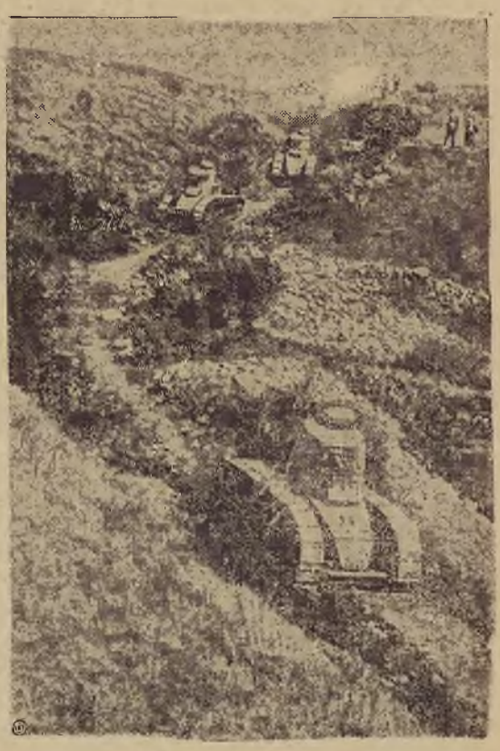

(xy) W nocy z dnia 3 na 4 września odbyły się w Lotaryngji wielkie manewry jesienne armji francuskiej, w których wzięło udział około 50.000 żołnierzy. Były to największe manewry francuskie od czasów ukończenia wojny światowej. Specjalne rozwiązywano zagadnienie udziału kawalerji. W tym celu wzięła udział w manewrach kawalerja w sile 8.000 ludzi. Prócz tego ważną rolę odegrały czołgi w liczbie 500.

Rycina nasza przedstawia jeden z epizodów tych wielkich manewrów: czołgi w czasie posuwania się naprzód po wyboistych drogach.

Szalony zakład.

183 kilometrów pieszo w 3 dniach.

(xy) W Anglji zmarł niedawno książę Northumberlandu, spadkobierca znakomitego nazwiska i olbrzymiego majątku. Posiadał nietylko tytuł księcia, ale mógł nazywać się Earlem Percy, Earlem Bewerley, baronem Warkworth, lordem Lovaine i baronem Alwickiem. Książę pochodził z staroangielskiej arystokracji. Przodkiem jego był wódz Normanów Wilhelm Percy, który przybył około roku 1066 do Anglji z Wilhelmem Zdobywcą. Do rodziny księcia należą w Anglji liczne zamki, posiadłości ziemskie, dobra rycerskie i kopalnie.

Jako baron węglowy nie był książę lubiany, gdyż sprzeciwiał się zawsze postula-

tom górników. Politycznie był przewódcą skrajnej prawicy, t. zw. diehards i namiętnym wrogiem socjalizmu.

Książę, który umarł, licząc 50 lat, był w młodości bardzo dzielnym sportowcem i lubił rzeczy niezwykłe. Założył się raz z generalnym gubernatorem Kanady, że będzie biegł z Montrealu do Kanady. Jest to trasa, wynosząca 111 mil angielskich, a więc 183 kilometrów. Nie wdziawszy nawet płaszcza ruszył w drogę i biegł wzdłuż toru koleji kanadyjsko-amerykańskiej. Dziennie odbywał 60 kilometrów i w 3 dniach wygrał zakład. W czasie tej wędrówki termometr wskazywał nieustannie temperaturę poniżej zera, a duże obszary drogi pokryte były śniegiem.

Książę odbył jako żołnierz wojnę z Burami i walczył w r. 1908 w Sudanie. W czasie wojny światowej był oficerem armji angielskiej.

† Dr. Kazimierz Dłuski

(c) Jak doniosły już depesze, onegdaj zmarł w Otwocku pod Warszawą Dr. Kazimierz Dłuski, jeden z najzasłużeńszych weteranów medycyny polskiej i wybitny działacz społeczny i narodowy. Wiadomość o skonie tego obywatela uzupełniamy obecnie bliższymi szczegółami z jego życia i działalności, zamieszczając jednocześnie jego podobiznę.

Dr. Kazimierz Dłuski liczył w chwili skonu lat 75. Urodzony na Podolu rosyjskiem, po ukończeniu gimnazjum studjował prawo na uniwersytecie warszawskim, lecz z powodu swych przekonań radykalnych naraził się na represje władz rosyjskich i zmuszony był kraj opuścić, udając się na emigrację.

Usiadłszy w Paryżu, ukończył tutaj najpierw Szkołę polityczną, potem fakultet medyczny. Po 7-letniej praktyce lekarskiej w Paryżu, gnany tęsknotą do kraju, przeniósł się najpierw do Krakowa, potem do Zakopanego, gdzie stworzył pierwsze wielkie polskie sanatorjum dla chorych piersiowych (dziś sanatorjum wojskowe) i prowadził je przez lat 16.

Śp. dr. Kazimierz Dłuski.

Liczne instytucje zakopiańskie, jak „Dom Zdrowia“ dla młodzieży „Pomoc Bratnia“, „Muzeum Tatrzańskie“, „Pogotowie Ratunkowe“, których był prezesem — zawdzięczają mu również swój rozwój.

Podczas wojny opiekował się troskliwie Legjonami i walczył z prześladującemi je władzami austrjackiemi.

W r. 1918 został wysłany przez Naczelnika Państwa do Paryża na czele misji politycznej. Po powrocie osiadł na stałe w Warszawie, zajmując się praktyką lekarską i sprawami społecznemi. Był on przez szereg lat prezesem Związku strzeleckiego, Konfederacji pracowników umysłowych, Tow. medycyny społecznej, oraz całego szeregu stowarzyszeń i organizacyj o charakterze społecznym, które wiele mają mu do zawdzięczenia. Cześć Jego zasłużonej pamięci!

Centra
SKŁAD FABRYCZNY 4763
Lwów, Kazimierzowska 35 Telefon 37-52
STALE ŚWIEŻE BATERJE NA SKŁADZIE.

Najszybsze pociągi w Europie.

Ostatnie cyfry ze statystyki kolejnictwa potwierdzają, oddawna posiadaną przez Francję sławę, że jej pociągi kolejowe chodzą najszybciej w Europie.

Mianowicie najszybszy normalny pociąg na kontynencie naszym krąży pomiędzy Paryżem a Saint Quentin, gdyż przebiega tę przestrzeń z przeciętną szybkością 99 km. i 900 metrów na godzinę.

Fantastyczną jednakże tę szybkość przewyższał specjalny pociąg francusko-belgijski, zaprowadzony z powodu międzynarodowej wystawy w Leodjum. Mianowicie na przestrzeni francuskiej jedzie z przeciętną szybkością 100 km. chociaż na całą podróż z Paryża do Leodjum, wynoszącą 367 km., spotrzebowuje pełne cztery godziny. Zmniejsza bowiem szybkość na terytorjum belgijskiem, wskutek przejeżdżania przez wielkie dworce w miastach Namur i Chareroi.

Te szalone pociągi nie są wcale we Francji zbyt osobliwym wyjątkiem, gdyż istnie-

LIBICOCCO.

Perła na śmieciach.

Motto:

Sami nie wiecie, co posiadacie.
Tak mówi piosenka.

I tak ja sobie myślę, ilekroć chodzę po Cytadeli — i dlatego to, że nie wiecie, co posiadacie, pozwalacie tej Cytadeli marnieć. A Cytadela to perła Lwowa, napewno piękniejsza, niż park Jordana i, doprawdy, że powinna rywalizować z Wysokim Zamkiem, ale jej nie pozwalamy na to, nie dbamy o nią, ona jest naszym kopciuszkiem ona jest tem, co się to nazywa „od macochy“. Przedewszystkiem jest ślicznie położona, konfiguracja jej wzgórzy i płaszczyzn jest nader malownicza. Wystrzela sobie buńczucznie w samym środku miasta, nad którym dominuje; przepasała biodra przepysznym pasem słuckim drzew i zieleni, drugim pasem wądołów, które ją otaczają dokoła, jak wielkie rowy fortecę, i patrzy sobie, królowa, po przez te dżungle zieleni na te wszystkie pagórki, które się zgromadziły w koło niej i z których ciągle wystrzelają coraz to nowe pamiątki i gmachy. Zwłaszcza od północy widok jest gromki, urozmaicony, wszech stronny i panoramiczny. Św. Magdalena, św. Jur, Teatr, Ratusz, OO. Dominikanie, cerkwie Przeobrażeńska i Wołoska, na horyzoncie Wysoki Zamek i Łysa Góra, Sanatorjum Miejskie. Tam się to rozgrywają wspaniałe widowiska zachodu słońca, tam się roześcielają tatarskie hordy sinych mgieł. Cytadela szczyty swe najeżyła bastjonami, z nich każdy głębokim rowem otoczony, z bastjonu południowego mamy widok na południową część miasta. Ma zaś ta Cytadela partje i zakątki urocze. Wokół bastjonów wytłoczone ścieżyny pośród szmaragdowej murawy; tam młody lasek przejrzysty i słoneczny, ówdzie cieniste aleje lub drogi o łagodnym spadku to znowu strome zbocza, zbiegające ku willom, to jakieś uchyłki, kryjące się popod parkanem, jak raz stworzone do tajemniczych spacerów, których też tam używa się w dzień i w nocy, to znowu rozkoszne polanki, jak wymarzone dla dzieci, to place tenisowe, to jakieś projekty na przyszłą ślizgawkę i tyle tyle rozmaitości. Jednej rzeczy tam niema: opieki nad tym parkiem, niema gospodarza, stróża, ogrodnika, strażnika, wszystko, jak to mówią „od macochy“, po krakowsku „na fuchę“, po łacinie „res nullius“, nieużytek, pastwisko dla psów. Jeno czasem synowie Marsa rozpędzają synów Wenery, przerywając orgję lub jej zapobiegając. Zwłaszcza kwitną śmietniki w tym zmarnowanym sadzie, jaki przytyka do realności Wolskich; to osobliwość, godna widzenia: poobalane drzewa i wykopane pniaki służą za ławki, ławeczki, i kioski dla PT. publiczności. Pan Kaszkiet wziął w posiadanie pewien konarek obdartej śliwy i robi na nim codziennie od dziesiątej do jedenastej nie całkiem dokładne wymyki brzuszne i to tak długo, aż gałąź trzaśnie. Praktykanci branżowi, mający wolne godziny, grają tam w durnia; na pniaczku gimnazjaliści dobijają wakacji, rozczytując się gromadką w Tajemnicach wagonów sypialnych a za tym drugim pniaczkiem siedzą małe mikrusy i kurzą kumety. Parasia od pana prowizora przychodzi tu o dwunastej ze swoim Fipciem, umorusanym malinami i wysiadują tak długo trawę, aż biedaczka do nich się przylepi. Pani „właścicielka“ z p. Rysią pozdejmowały już sukienki, poskładały już koszulki i w kostjumach kąpielowych używają słońca, guwernantka od hrabiny udaje kawałek Krynicy i usiadłszy na boku robi pedicure, rozmaici milusińscy urządzają sobie na co drugim drzewie huśtawki, aż rozkosz bierze patrzyć na te wywczasy; gdzieniegdzie sympatyczny doberman kopie pod klocem grobowiec Tutankamona, który nauczycielka francuskiego skrupulatnie zasypuje nóżką, a na innem drzewku światłodajka pakuje w głowę kolonialnego subjekta: kiedy to mianowicie Karol siódmy wyjechał do Reims, zaś wszelka inna publiczność robi na gwałt świeże ścieżki ku swoim domom, z których następny dzień deszczowy zrobi strugę, a następny sezon wąwozik. Dzieci zaś jeszcze lepiej od dobermanów kopią doły po wszystkich ścieżkach, z których się już niebawem porobią „Morskie Oka“, by udowodnić dokumentnie, że żyjemy w okresie neptunicznym, tj. w okresie rozpuszczania Cytadeli przez wodę. Są tam wprawdzie żołnierze, ale mieszkają w kazamatach i budują strategiczne plany, nie mogą więc pilnować ścieżek i traw. Ażebyśmy mieli zupełne złudzenie Riwiery Włoskiej lub zgoła Neapolu, przeciągnięto w najpiękniejszem miejscu Cytadeli koło górnego bastjonu szpagat pomiędzy dwoma cyprysami i na tym szpagacie suszy się nie gorzej, jak w Genui lub w Medjolanie, różne familijne szmatki, począwszy od ineksprimabli aż do kombinacji, ręczniki haftowane wzorzyście, połatane koszulki i pięknie zacerowane pończoszki. Czyż potrzeba trudu wyłożonego na paszport ulgowy? Kup se Kwiryto z Łyczakowa przepustkę na tramwaj nr. 6, wydrap się na Żandarmerję, stamtąd na Wronowskich, poszczebluj ścieżeczką na górę, a zobaczysz że wszystko, co napisałem, zgadza się na przedwojenny włos, brakuje tam tylko ciebie i twego koca na trawie i twej piosenki „Santa Lucia“ a będzie wszystko, jak w Neapolu. To też dlatego, że Cytadeli nie pilnuje ani cywil, ani żołnierz, idzie ta perełka na marne, zamiast być klejnotem Lwowa. Bo albo jest to objekt żołnierski i dyscyplina koszarowa pilnuje go, jak należy, albo to jest objekt cywilny, to niech go cywilni nie puszczają na psy. Bo tak, jak obecnie, nie jest to park, perła i pohulanka, lecz to jest zbieranina mamek, nieponiów i zawalidrogów.

SPECJALISTA CHORÓB USZU, NOSA, GARDŁA I KRTANI
Dr. Zygmunt Selzer
LWÓW, UL. JAGIELLOŃSKA 7. TEL. 27-99,
POWRÓCIŁ 4610

je tam jeszcze 85 pociągów, które jeżdżą z przeciętną szybkością 90 km. na godzinę. z czego 52 pociągi przypada na kolej północną, 11 na kolej wschodnią, 10 na koleje sieci orleańskiej. 5 na koleje alzacko-lotaryńskie, 4 na koleje państwowe, a wreszcie 3 na południowe linje kolejowe.

Taka szybkość przeciętna naturalnie daje się uzyskać tylko dlatego, że owe pociągi przebiegają ogromne przestrzenie bez zatrzymywania się, co jest zresztą ogólnem dążeniem kolei francuskich. I tak np. przestrzeń 353 km. pomiędzy Paryżem, a Nancy, przejeżdża się bez żadnego postoju, a dzięki temu pociąg, mimo wielkiej pochyłości toru, może krążyć na tej przestrzeni z szybkością 90 km. na godzinę.

Restauracja, gdzie obiady płaci się ratami.

Trick reklamowy, czy filantropja?

(!) W Berlinie otwarta została ubiegłych dni restauracja, u której wejścia znajduje się szyld z następującym napisem:

Objady spłaca się w ratach.

Czyżby to był trick reklamowy?

Do wchodzącego gościa zbliża się kelner i zapytuje o jego dokumenty osobiste. Gdy te są w porządku, gość może zająć miejsce przy stole i zamówić objad podług spisu potraw. Objad z trzech dań kosztuje wraz z chlebem (bez liczenia zjedzonych kromek) 1 mk. 10 fenigów. Ale gość płaci tylko pierwszą ratę: 28 fenigów. Reszta sumy spłaconą być może w trzech dalszych ratach. Lecz trzeba się zobowiązać, że przyjdzie się co najmniej 6 razy w przeciągu dwu tygodni.

Restauracja ta posiada jeszcze drugi oddział, gdzie wydaje się objady i kolacje luksusowe po 10 mrk., również na raty.

Ryzyko tego przedsiębiorstwa jest znaczne. Czy ukrywa się tam jakiś filantrop czy filut, niewiadomo. A może tylko sprytny filut, który czas jakiś zabawi się w filantropa, zanim wyrobi sobie liczną klijentelę, która będzie mogła płacić gotówką.

Święto miasta Lwowa.

(d.). Powszechną uwagę w niedzielnym pochodzie zwracał także wóz konny Stowarzyszenia polskich rękodzielników i przemysłowców „Gwiazda“, pomysłu artysty-malarza Feliksa Wygrzywalskiego. Wóz ten, widniejący na powyżej zamieszczonem zdjęciu fotograficznem, pozostawał pod opieką p. M. Lecha, reżysera sceny amatorskiej tego Stowarzyszenia. (Fotogr. red. Daniluk).

DZIŚ 4708
W RADJO
(Dnia 11. września br.)
Godz. 16·30
MATCH Hitomi-Walasiewiczówna

Rabunek obok Rawy Ruskiej

(d.) Lwowski Urząd śledczy policji państwowej został wczoraj zawiadomiony o rabunku, jaki został dokonany obok Rawy Ruskiej. Mianowicie około godziny 22 na drodze wiodącej do Ostoburza, dwaj osobnicy napadli na Wasyla Buczmę, którego ubezwładnili, a następnie zrabowali mu z kieszeni 37 zł. Zawiadomiony o tym fakcie posterunek policyjny wdrożył dochodzenia, w czasie których zostali ujęci obaj bandyci. Są to: Michał Skab, liczący 21 lat, syn Wasyla i Józef Radzik, lat 20, syn Augusta.

Święto miasta Lwowa.

(d.). Jedną z interesujących atrakcyj pochodu uroczystego, który przeszedł w niedzielę ulicami miasta, tworzył lwowski cech kominiarzy. Na dużym wozie automobilowym zbudowany był domek, z okna którego wyglądała postać służącej, obdarowanej przez kominiarza bukietem kwiatów „na szczęście“. Wóz ten, kompozycji art. rzeźbiarza. Z. Kurczyńskiego, widzimy na powyżej zamieszczonem zdjęciu fotograficznem, dokonanem przez red. Daniluka.

Rabunek w samolocie.

Pewna wielka firma w St. Louis wręczyła swemu głównemu pilotowi 600 tysięcy dolarów, by przewiózł ją drogą powietrzną z St. Louis do Chicago. Pilot ten znajdował się w służbie firmy już przeszło 15 lat i cieszył się nadzwyczajnem zaufaniem swych przełożonych.

Gdy znajdował się już na wysokości 700 metrów, usłyszał za swemi plecami głos:

— Dzień dobry panu!

— Skąd się pan tu wziął? — spytał nieznajomego ze zdumieniem lotnik.

O to mniejsza, — odparł nieznany pan uprzejmie — chodzi mi o co innego. Proszę mi oddać portfel z pieniądzmi. W przeciwnym razie zabiję pana.

W rezultacie nieszczęśliwy lotnik pod grozą rewolweru musiał oddać bandycie pieniądze i wysadzić go na pustej polance.

W Chicago zameldował władzy o rabunku, ale wyśmiano go i oskarżono o defraudację. Nie pomogły żadne tłumaczenia i pilot z pewnością dostałby parę lat więzienia, gdyby nie przypadek, który mu przyszedł z pomocą. Oto policja aresztowała naskutek innej całkiem sprawy tegoż bandytę, który przyznał się do swej „niebiańskiej“ grabieży.

AKUSZER i GINEKOLOG
Prymarjusz Dr. SEIDLER
UL. FREDRY 6 36589 powrócił.

Wycieczka krajoznawcza we Lwowie.

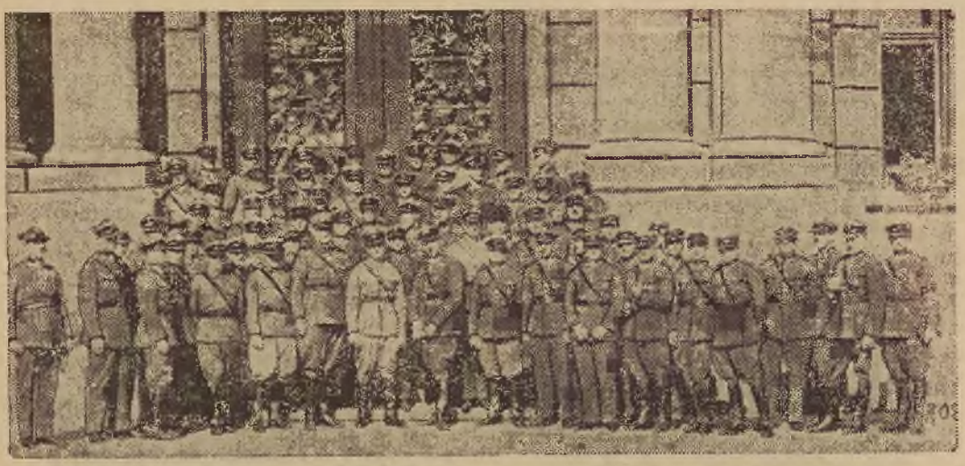

(d.). Przez dwa dni we Lwowie bawiła nazwyczaj sympatyczna wycieczka krajoznawcza. Mianowicie byli to absolwenci Szkoły inżynierskiej wojskowej w Warszawie. Po skończonych studjach młodzi oficerowie, którzy obecnie udadzą się do pułków, dokonują objazdu całej Polski celem zapoznania się z krajem. Przyjechało ich do Lwowa 87 z dowódcą na czele. Garnizon lwowski miłych gości powitał serdecznie na głównym dworcu kolejowym, poczem specjalni przewodnicy oprowadzali przybyłych po mieście. Ze Lwowa wycieczkowcy następnie wyjechali do Borysławia. Powyżej zamieszczone zdjęcie fotograficzne przedstawia uczestników tej wycieczki przed lwowskim głównym dworcem kolejowym.

PODZIĘKOWANIE. 37263

JWPP. Dr. Bełtowskiemu i Siostrom Szpitala w Nadwórnej, Dr. Seidlowi i Sanitarjuszce Janinie w Tatarowie, Wacławowi Mączce, adj. Sochnackiemu, Brzezińskiemu, Krzewieckiemu i Olearczykowi za nadzwyczaj troskliwą opiekę w czasie choroby, tudzież Wszystkim Znajomym za oddanie ostatniej przysługi, oraz za wyrazy współczucia z powodu śmierci **ś. p. Antoniego Jörgena** składają z głębi serca gorące podziękowanie **SIOSTRY I BRAT.**

Fabryka celulozy i papieru „NATRONAG“

SP. AKC. w **KALETACH**, GÓRNY ŚLĄSK 4758

wystawia na **Targach Wschodnich** w pawilonie **BANKU PRZEMYSŁOWEGO, stoisko Nr. 312.**

Tajemnicze zniknięcie młodej krawczyni.

Mieszkała ona przy ul. Kuszewicza. — Stolarz, który plotkuje.

(d.) W realności przy ul. Kuszewicza l. 10 mieszka Izak Münzer, kupiec, którego córka Gizela, licząca 21 lat, jest krawczynią. Przed dwoma tygodniami Gizela wyszła z domu do miasta i więcej nie wróciła. Rodzice początkowo szukali córki u krewnych i znajomych, lecz daremnie. Wobec tego o zniknięciu Gizeli zawiadomili policję, prosząc o wdrożenie poszukiwań.

W toku tych stwierdzono, że zamieszkały w tej samej realności Hryć Martyn, z zawodu stolarz, który często z Gizelą rozmawiał, miał opowiadać, że wie, gdzie ona przebywa, lecz o tem nikomu nie powie. Martyna wezwano do komisarjatu policyjnego przy ul. Balonowej, jednak tam zaprzeczył on stanowczo, jakoby coś wiedział o osobie Gizeli. W sprawie tego tajemniczego zniknięcia Gizeli policja prowadzi dalsze dochodzenia.

Strzały na obławie policyjnej.

Rabuś z bronią. -- Posterunkowy uniknął śmierci. -- Kula utkwiła w jego ładownicy. -- Celny strzał przodownika. -- W szpitalu więziennym.

(d.). Wczoraj pod Rzeszowem w okolicy gminy Lubenia policja urządziła wielką obławę, ścigając bandytów, grasujących w tym powiecie. W czasie tejże posterunkowy Pałka, stacjonowany na posterunku w Zgłobieniu, natknął się na 23 letniego Ignacego Skowrona, poszukiwanego za rabunek i szereg różnych kradzieży. Zanim post. Pałka zdołał zbliżyć się do Skowrona, ten strzelił do niego z rewolweru, a kula trafiła w ładownicę Pałki, uszkadzając znajdujące się w niej naboje. Znajdujący się w pobliżu przodownik policji Zając, gdy to zobaczył, strzelił do Skowrona ze swego karabinu, raniąc go w nogę powyżej kostki, wobec czego Skowron nie mógł już uciekać i został ujęty. — Aresztowanego Skowrona odstawiono do szpitala więziennego w Rzeszowie.

Szajka złodziei i blatników przed sądem

Trybunał wydał surowy wyrok.

(d.). Wczoraj przed trybunałem orzekającym okręgowego sądu karnego toczyła się rozprawa przeciw szajce włamywaczy i blatników. Na ławie oskarżonych zasiedli: Stanisław Trybała, lat 21, czeladnik piekarski, Michał Łaninek, szewc, Filip Kowalczuk, szewc i Izak Held, przykrawacz szewski, oraz blatnicy: Benjamin Blasberg, lakiernik, Leon Grünstein, kupiec, Mechel Vorgänger, handlarz i Benjamin Rapp, kupiec.

Pierwsi trzej wymienieni, karani już za kradzież, włamali się do szwalni Jakóba Morela przy ulicy Kłuszyńskich l. 9, z której przy pomocy zbiegłego Petryły, zwanego „Miśko Cygan“ skradli bieliznę, wartości 9600 zł. Następnie ci sami z mieszkania B. Landesa skradli futro, wartości 2000 złotych. Rzeczy te zawieźli na Zniesienie i ukryli na jednej budowie, poczem przy pomocy Izaka Helda przewieźli na Stary Rynek i sprzedali Benjaminowi Blasbergowi. Później w łańcuszkowem kupnie rzeczy te od Blasberga, za pośrednictwem Samuela Mosesa Akselrada, zwanego „Rumunem“, nabył Grünstein, a od tego Rapp za pośrednictwem Vorgängera. Wszystkie rzeczy policja znalazła w mieszkaniu Rappa.

Trybunałowi przewodniczył radca Kosikowski, oskarżał prokurator Pauly. Oskarżonego Grünsteina bronił adw. dr. Sz. Weiss, a Vogelfängera adwokat dr. Batycki. Reszta oskarżonych broniła się sama.

Po przeprowadzonej rozprawie zasądzeni zostali: Stanisław Trybała na trzy lata, Michał Łaninek na jeden rok, Filip Kowalczuk na pięć lat, Izak Held na 8 miesięcy, a Blasberg na 2 i pół roku ciężkiego więzienia. Natomiast oskarżeni Grünstein i Vogelfänger zostali uwolnieni od winy i kary.

Ze spraw miejskich.

Na posiedzeniu Komitetu rozbudowy miasta, odbytem pod przewodnictwem prez. Brzozowskiego uchwalono m. in. udzielić gminie m. Lwowa kredytu na budowę domu czynszowego w sumie 400.000 zł. Magistrat m. Lwowa — jak wiadomo — ma natychmiast przystąpić do budowy domu czynszowego 3-piętrowego na rogu ul. Kętrzyńskiego i Bilińskich. Dom ten obejmować będzie wyłącznie mieszkania 1-izbowe.

Na wczorajszej sesji Magistratu, odbytej pod przewodnictwem prez. inż. Brzozowskiego uchwalono m. in. udzielić Michałowi Serafinowi pozwolenia na budowę 1-piętrowego domu na ul. Warsztatowej; wykonanie muru i portjerki na cmentarzu Obrońców Lwowa oddano firmie Leonarda Karasińskiego za sumę 26.667 zł. W dalszym ciągu zatwierdzono zarządzenia w sprawie porządku i czystości w lokalach przemysłowych i handlowych, w których przygotowuje się, przechowuje i sprzedaje artykuły żywności. W końcu załatwiono szereg spraw bieżących.

LEKARZ DENTYSTA

Dr. HENRYK BERGER

ordynuje obecnie przy **ul. Klem. Tańskiej 1**

Telef. 75—16. 4616

Morderca z ul. Kazimierzowskiej stanie przed sądem.

(d.). Jak wiadomo, na wiosnę br. na ulicy Kazimierzowskiej w samo południe kupiec M. Barach zastrzelił swego szwagra, Józefa Wischika, kupca, ojca czworga dzieci nieletnich. Tragedja ta rozegrała się na tle niesnasek rodzinnych i rozrachunków spadkowych. Aresztowany Barach do czynu przyznał się, jednak w locie, pozostając w więzieniu śledczem, począł zdradzać objawy obłąkania. Wobec tego sędzia śledczy poddał go badaniom psycjatrów, które wypadły negatywnie, a prokuratura wygotowała przeciw Barachowi akt oskarżenia. Onegdaj stał się on już prawomocny, a rozprawę wyznaczono na 16 i 17 października. Baracha bronić będzie adwokat dr. Axer, rodzinę zamordowanego Wischika zastępuje były prokurator Gürtler.

Otwarcie KINA „LEW“ 37338
Po gruntownej rekonstrukcji i zmontowaniu jedynego w Polsce największego modelu najlepszej aparatury dźwiękowej słynnej firmy „Western-Electric“ w Nowym Yorku — nastąpi już w dniach najbliższych. Na otwarcie wyświetlanym będzie 100% najwspan. i największy superszlagier sezonu „RIO-RITA“ z uroczą, porywającą swym głosem Bebe Daniels

Akcja przedwyborcza.

Blok pięciu stronnictw. --- Ch. D. staje do wyborów samodzielnie.

Warszawa. (j. — telef.) Stronnictwo Ch. D. powzięło wczoraj decyzję nie przystąpienia do bloku wyborczego Centrolewu. W związku z tem ogłoszono komunikat, w którym zarząd główny Ch. D. stwierdza, co następuje:

Zważywszy 1) że zaproponowany przez Chrześcijańską Demokrację punkt programu wyborczego treści następującej: gwarantujemy obywatelom wszystkich wyznań zawieszenie walki w sprawach religijnych na terenie parlamentu, a obywatelom katolikom jako stanowiącym większość w państwie polskiem, całkowite poszanowanie przepisów konstytucji i konkordatu ze Stolicą Apostolską w sprawach kościoła, małżeństwa i religijnego wychowania młodych pokoleń“ nie mógł być przyjęty przez wszystkie pozostałe stronnictwa;

2) wobec powyższego pomimo solidaryzowania się z wymienionemi stronnictwami w ich walce o prawa i wolność ludu, zarząd główny Ch. D. nie może przyjąć ich programu wyborczego;

3) że natomiast nieznośny stan gospodarczy, prawny, moralny i ustrojowy państwa pod rządami sanacyjnemi wymaga naprawy we wszystkich dziedzinach życia;

4) że naprawa ta nastąpić może jedynie w wypadku zwycięstwa bezkompromisowych zasad chrześcijańskich w życiu publicznem Polski, a zasady te są istotną podstawą programu chrześcijańsko-społecznego, — postanawia pójść do wyborów samodzielnie w imię przeprowadzenia reformy państwa, jego gospodarki i obyczajów publicznych w duchu ideałów chrześcijańskich“.

Jak spodziewają się w kołach kierowniczych Ch. D., samodzielna akcja wyborcza zapewni stronnictwu mandaty w okręgu bydgoskim i krakowskim, a może także i lwowskim. Leader Chadecji, Chaciński, udzielił wywiadu prasowego, w którym stwierdza, że Chadecja jest organizacją młodą, a samodzielne wystąpienie w wyborach z całkowitym maksymalnym programem wzmocni tylko i skonsoliduje ruch Chrześcijańskiej Demokracji, przyczem owo wzmocnienie ruchu rozumie on nie w sensie ilości zdobytych mandatów, lecz w sensie konsolidacji ideowej i moralnej.

Co do organizacji śląskiej Ch. D., która występuje samodzielnie tak samo jak przy wyborach w roku 1923, oświadcza były pos. Chaciński, że komitet wykonawczy stronnictwa postanowił poczynić kroki w celu zlikwidowania rozdziału organizacyjnego.

Jakkolwiek Chaciński temu przeczy, aby stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji proponowało wspólną listę wyborczą Stronnictwu Narodowemu, to jednakże nie ulega wątpliwości, że starania takie są czynione.

Podobno poseł Bittner nie zrażony odmową, otrzymaną w Warszawie, udał się wczoraj samolotem do Poznania, gdzie podjął z tamtejszymi działaczami próby połączenia się ze Stronnictwem Narodowem.

„Związek obrony prawa i wolności ludu“.

Wczoraj wieczór zakończyli obrady przedstawiciele pięciu stronnictw, wchodzących w skład Centrolewu i wydali następujący komunikat: Polska Partja Socjalistyczna, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Piast i Narodowa Partja Robotnicza utworzyły wczoraj dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu, na podstawie wspólnego programu i wspólnych list kandydatów **„Związek obrony prawa i wolności ludu“.**

Na wspólnej liście państwowej na pierwszem miejscu znajduje się nazwisko marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego. Na dalszych miejscach znajdują się jak słychać Michał Róg, Jan Dąbski, Wincnety Witos i Chądzyński.

ODEZWA WYBORCZA „WYZWOLENIA“.

Ukazała się już pierwsza odezwa wyborcza, wydana przez stronnictwo „Wyzwolenie“. Odezwa ta polemizuje w sposób ostry z kierunkiem rządowym i wywodzi, że „Wyzwolenie“ w ostatnim Sejmie broniło interesów włościaństwa.

POGŁOSKI O KANDYDATACH KLUBU B. B.

Według pogłosek klub B. B. zamierza zmienić skład osobowy swoich posłów i senatorów. Podobno nie wysuwają swych kandydatur prof. Krzyżanowski oraz pp. Lechnicki i Środzki. Zamiast dotychczasowych posłów ziemian z Małopolski Wschodniej mają wejść inni, wśród których wyminiają p. Baworowskiego.

ODEZWA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Według pogłosek dalszym etapem wyborczem obozu rządowego będzie specjalna odezwa marszałka Piłsudskiego do społeczeństwa. Odezwa ta ma zawierać szczegółowe poglądy marszałka Piłsudskiego na przyszły ustrój państwa i ma wyrażać cele, do których dąży obóz rządowy.

CZY POWSTANIE BLOK MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH?

Sytuacja wyborcza wśród mniejszości narodowych dotychczas nie wyjaśniła się. Niemcy utworzyli w Bydgoszczy specjalną komisję polityczną, która ma dążyć do zmontowania bloku mniejszości narodowych, złożonego z Niemców, Ukraińców i Białorusinów. — Wśród żydów doszło do porozumienia pomiędzy delegatami małopolskich syjonistów a organizacją byłej Kongresówki. Jak słychać, syjoniści małopolscy za warunek przystąpienia postawili, aby na liście syjonistycznej umieszczono też kandydatów ortodoksyjnej „Agudy“ i żydowskich zrzeszeń gospodarczych.

Ukraińcy również radzą. Undo, tj. narodowcy, chcą porozumienia z radykałami. Duchowieństwo ruskie sprzeciwia się temu, grożąc, że wówczas usunie się od czynnego udziału w wyborach.

Białorusini zwołali w ubiegłą niedzielę w Wilnie posiedzenie naczelnego białoruskiego komitetu narodowego. Wyłoniono specjalną komisję, która ma się zająć pertraktacjami z innemi mniejszościami w sprawie wspólnego bloku, a przedewszystkiem z ukraińskiem stronnictwem Undo.

Interwencje poselskie.

Największy nacisk na różne władze wywierali posłowie Polakiewicz i Wiślicki.

Warszawa (j. — telef.). Prasa endecka ogłosiła wiadomość, jakoby czynniki rządowe zażądały od władz podległych spisu interwencyj poselskich. Na podstawie tego spisu okazało się, że najwięcej interwencyj przeprowadzili u władz rządowych posłowie Wiślicki i Polakiewicz. W odpowiedzi na to BB. rozesłał następujący komunikat: Posłowie i senatorowie BBWR. w myśl wskazówek zarządu mieli ograniczać interwencje do minimum, zaś w razie konieczności skierowywać mieli te interwencje do prezydjum klubu. — Korespondencję klubu BB. podpisywał przeważnie wiceprezes Dr. Polakiewicz i stąd jego nazwisko widnieje częściej na tych interwencjach. Dr. Polakiewicz pozatem jako członek zarządu Związku Legjonistów i działacz Związku Inwalidów zwracał się często do władz w sprawach byłych wojskowych.

Unja europejska na dobrej drodze!

Z posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Genewa (PAT). Na początku wczorajszego posiedzenia Rada Ligi Narodów przyjęła sprawozdanie, złożone przez fińskiego ministra spraw zagranicznych Prokope, dotyczące niektórych mandatów kolonialnych.

Briand zabierając głos w sprawie Syrji oświadczył, że Francja ma szczerą wolę współpracowania również i w przyszłości w liberalnym duchu z tym krajem, znajdującym się pod jej zarządem.

Następnie Rada Ligi przyjęła raport przedstawiciela Wielkiej Brytanji, dotyczący zmiany konstytucji w. m. Gdańska. W myśl przyjętych przez Radę poprawek. Senat w. miasta został sparlamentaryzowany w całości tj. zostali zniesieni t. zw. senatorzy główni, wybieralni na 4 lata. Jednocześnie liczba senatorów została zmniejszona z 22 do 12, liczba posłów do Volkstagu ze 120 do 72.

* * *

Genewa (PAT). W ciągu wczorajszego południa miały miejsce wizyty natury kurtuazyjnej pomiędzy delegacjami, przybyłemi na Zgromadzenie. Rada Ligi popołudniu nie obradowała. Wieczorem wielkobrytyjski minister spraw zagranicznych Henderson przyjął prasę międzynarodową. Mówiąc o Unji europejskiej, Henderson podkreślił znaczenie, jakie miałoby porozumienie państw europejskich i wyraził przekonanie, że sprawa weszła na dobrą drogę przez wprowadzenie jej pod obrady Zgromadzenia. Henderson wspomniał o zbliżającej się sesji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej i wyraził nadzieję, że prace jej zostaną ułatwione przez wspólne oświadczenie Francji i Italji dotyczące zbrojeń morskich.

W sprawie reorganizacji sekretarjatu Ligi, Henderson zapowiedział opowiedzenie się za projektem większości komisji trzynastu, opracowanym w czasie niedawnej sesji. Jak wiadomo, komisja nie osiągnęła jednomyślności. Członkowie włoski i niemiecki tej komisji sformułowali odrębne postulaty.

37321 KINO CASINO
Wielki podwójny program — IGOSYM w erotycznym dramacie miłości i poświęcenia pod tyt. Co kosztuje miłość? II. Przygoda jeńca wojennego. W gł. rolach MARY KID i ANGELO FERRARI.

Dziś o godz. 11 rano rozpocznie się pierwsze plenarne posiedzenie XI-go Zgromadzenia Ligi Narodów.

SENSACJA W GENEWIE.

Warszawa (j. — telef.). „Ekspress Poranny“ donosi, że wczoraj w przeddzień uroczystego otwarcia Zgromadzenia Ligi Narodów delegat włoski Grandi opuścił niespodziewanie Genewę, udając się do Rzymu, po odbyciu konferencji z Briandem i Curtiusem. Nagły wyjazd wywołał zrozumiałą sensację, zwłaszcza, że przyczyny wyjazdu osłonięte są ścisłą tajemnicą. W kołach zbliżonych do poselstwa włoskiego tłumaczą fakt ten jedynie względami polityki wewnętrznej, które wymagały porozumienia się Grandiego z Mussolinim. Spodziewany jest powrót Grandiego na posiedzenie Ligi Narodów, tymczasem zaś zastępuje go Scialoja.

Plany wystąpień komunistów
w dniu 14-go września.

Warszawa. (j. — telef.) Władze bezpieczeństwa zlikwidowały wczoraj obradującą w lokalu związku krawców, międzynarodową konferencję partji komunistycznej. W ręce policji wpadły plany działania komunistów w dniu 14 bm., z których można wnioskować, że komuniści szykowali się do aktywnych wystąpień na ulicach. W czasie konferencji międzyzwiązkowej policja aresztowała 80 delegatów komunistycznych. W ręce policji wpadło 40 kg. bibuły wywrotowej. Aresztowanych komunistów przewieziono samochodami do urzędu śledczego.

Jak donosi sanacyjny „Kurjer Poranny“ z znalezionych pism wynika, że komuniści zamierzali w dniu 14. bm. tj. w niedzielę, na którą Centrolew zwołuje do Warszawy zebranie połączone z pochodami i demonstracjami — skorzystać z tych demonstracyj i pochodów, by wywołać ekscesy.

„Kurjer Poranny“ podaje, że wkroczenie policji do lokalu komunistycznego wywołało wśród zebranych popłoch i konsternację. Wielu zebranych usiłowało zniszczyć posiadane przy sobie notatki, pisane często szyframi. — Niektórzy, nie znajdując innego schronienia dla kompromitujących notatek, połykali szybko karteczki z tajnymi wykazami i instrukcjami.

Plan na dzień 14 bm. opracowany był bardzo szczegółowo m. in. opanowanie przez komunistów wieców, oraz poszczególnych grup manifestacyj Centrolewu, zwłaszcza przybyłych z prowincji.

Wkońcu instrukcje zalecały pod rygorem sankcje partyjne, nie ustępowanie policji i atakowanie nietylko poszczególnych policjantów, ale i większych patroli. Miano rzucać bomby oraz ustawiać na ulicach miasta barykady. Członkowie komunistycznej partji polskiej mieli być uzbrojeni w noże, sztylety i rewolwery.

Jest to najostrzejsza instrukcja dotychczasowa, jeżeli chodzi o wystąpienia przeciw władzom bezpieczeństwa ze strony kierownictwa KPK.

Nie było cudu!

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj panował w Jaszunach kompletny spokój. Tysiączne rzesze, które oczekiwały cudu w ciągu nocy i nad ranem zaczęły się rozjeżdżać. Około południa miejsce spodziewanego cudu opustoszało. Przybyło jeszcze trochę ciekawych z miasta i okolic. Cały las przedstawia straszny widok pozostałości po tak olbrzymiem obozowisku. W kilku miejscach przymocowano na drzewach kapliczki i święte obrazy. Wczoraj cześć ludności, rozgoryczona, usiłowała zlynczować obie dziewczyny. Jednakże obecni księża użyli całej powagi i autorytetu celem uspokojenia tłumu. Ogółem liczba osób, która zjawiła się na miejscu wynosi około 10.000. Wyjaśnieniem całej sprawy zajęły się odnośne czynniki, które prowadzą na miejscu badania.

Jak Hindenburg budował Polskę!
Tajny memorjał z r. 1918.

Warszawa. (j. telef.). W kołach politycznych paryskich ogromne wrażenie wywołało ujawnienie w ostatnim numerze „Soir“ tajnego memorjału, który w lipcu 1928 złożył Wilhelmowi II., ówczesny generalissimus armji niemieckiej. Hindenburg, dotyczącego tworzonego wówczas przez państwa centralne Królestwa Polskiego. Memorjał między innymi projektuje utworzenie pomiędzy ziemiami przyszłego Państwa Polskiego a terytorjum Rzeszy niemieckiej, do której w całości miały też należeć Poznańskie i Pomorze, pasa neutralnego o szerokości kilkudziesięciu kilometrów. Z pasa tego ludność polska miałaby być przeważnie w części usuniętą i zastąpioną kolonistami niemieckimi. Proponowana przez Hindenburga strefa eutralna miała przechodzić przez Kaliskie i Płockie do granic Prus wschodnich, izolując w ten sposób Poznań i Pomorze od Królestwa. Złożenie tego memorjału zbiegło się z momentem szczególnie ciężkim dla armji niemieckiej na froncie zachodnim.

Postulaty niższych funkcjonarjuszy państwowych.

Warszawa. (j. telef.). Wiceminister skarbu Starzyński przyjął delegację prezydjum związku niższych funkcjonarjuszy państwowych. Z uwagi na trudne warunki materjalne, szczególnie przy rozpoczęciu roku szkolnego ze względu na nadchodzącą zimę, niżsi funkcjonarjusze domagają się przyspieszenia wypłaty zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1929. Gdyby zaś stan finansowy nie pozwolił na wypłatę całej resztującej należności, delegacja prosiła o zarządzenie wypłaty w najbliższym terminie połowy należnej sumy. Wiceminister oświadczył, że przedłożone postulaty rozpatrzy jaknajżyczliwiej i udzieli odpowiedzi w ciągu 10 dni.

POŻAR POD ROHATYNEM.

Stanisławów. (PAT.). Dnia 8 bm. spłonęła w Lubszy pow. Rohatyn szopa ze zbożem, własność Leiby Berischa. Szkoda wynosi około 25 000 zł. Wynik dochodzeń nie ukończony, lecz wskazuje na to, iż w danym wypadku nie zachodzi akt sabotażu.

Ofiary krwawych walk
w stolicy Argentyny.

Warszawa. (j. — telef.). Jak donoszą z Buenos Ayres, wczoraj o godzinie 8-ej rano w stolicy Argentyny panował zupełny spokój. Ofiarą krwawych walk, które miały miejsce w ciągu nocy ubiegłej padło siedm osób, a przeszło 50 jest ciężko rannych. Nie są to obliczenia ostateczne, gdyż bardzo wiele osób schroniło się do domów i nie można było dotychczas ustalić liczby ofiar. Okazuje się, że walka, która wybuchła w nocy, była wynikiem nieporozumienia. Fałszywe meldunki doniosły o zbliżaniu się rewolucjonistów do miasta, wskutek czego wybuchła bezładna strzelanina, która trwała przez całą noc. Dopiero rano okazało się, że o jakimkolwiek ruchu rewolucyjnym niema mowy.

UCZEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG.

Będzin. (PAT.). Na torze kolejowym między Gołonogiem a Ząbkowicami pod pociąg osobowy rzucił się 16-letni uczeń 7-go oddziału szkoły powszechnej Jan Krupa. W drodze do szpitala denat zmarł. Powodem samobójstwa było to, że rodzice kazali się chłopcu uczyć w dalszym ciągu.

KATASTROFA SAMOLOTOWA POD LIDĄ.

Wilno. (PAT.). Prasa donosi, że w pobliżu Lidy zdarzyła się katastrofa samolotowa. Wskutek defektu w motorze, samolot zmuszony był lądować. Na niewielkiej wysokości motor nagle przestał działać. Samolot runął na ziemię, łamiąc skrzydła i koła. Obaj lotnicy, pilot i obserwator wyszli z katastrofy bez szwanku.

ROZBROJENI POSŁOWIE.

Warszawa. (j. — telef.) W związku z cofnięciem przez władze administracyjne wszystkim b. posłom i senatorom zezwoleń na posiadanie broni palnej, udzielono następujących wyjaśnień:

W ostatnich czasach zdarzają się wypadki, że podczas zgromadzeń publicznych niektórzy byli posłowie na sejm przeciwstawiają się organom bezpieczeństwa i używają broni palnej.

Wobec tego min. spraw wewn., chcąc zapobiec podobnym faktom, okólnikiem z dnia 5 bm. polecilo cofnąć zezwolenia na posiadanie i noszenie broni palnej tym posłom, którzy zezwolenia takie posiadali dzięki temu, że piastowali mandat poselski. Tym posłom, którzy posiadali zezwolenia na noszenie i posiadanie broni na zasadzie innych okoliczności, jak np. że byli oficerami rezerwy, zezwolenia nie będą odebrane.

Korespondencja z kraju.

Obertyn, we wrześniu.

Ku czci wielkiego hetmana. W roku przyszłym, w sierpniu, przypada 400-tna rocznica zwycięstwa hetmana Jana Tarnowskiego nad Wołochami pod Obertynem. Z tego powodu zawiązał się w Obertynie ziemi horodeńskiej komitet budowy pomnika ku czci wielkiego hetmana. Mieszkańcy Obertyna bez różnicy narodowości i wyznania pragną postawić bohaterowi pomnik monumentalny w dowód wdzięczności za zasługi, położone w obronie Ojczyzny, cywilizacji i przynależności ziemi Pokuckiej do Państwa Polskiego. Protektorat nad budową pomnika przyjęli ks. arcybiskupi Twardowski i Teodorowicz, Zdzisław hr. Tarnowski, wojewoda lwowski Dr. Nakoniecznikow - Klukowski i dowódca D. O. K. we Lwowie gen. Popowicz. Składki na budowę pomnika należy nadsyłać na ręce skarbnika komitetu, p. Stanisława Bohdanowicza w Obertynie.

Sensacyjne aresztowania b. posłów opozycyjnych.

Aresztowania nastąpiły dziś nad ranem, na zarządzenie ministra Składkowskiego.

Warszawa. (j. — telef.). Olbrzymią sensację w sferach politycznych i w całej stolicy wywołało aresztowanie dzisiejszej nocy szeregu wybitnych posłów z opozycji. Aresztowanie ich nastąpiło na zarządzenie ministra spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiego, około godz. 3 w nocy.

Aresztowani zostali: prezes Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. dr. Norbert Barlicki, poseł dr. Herman Liebermann, senator dr. Adam Prager i redaktor „Robotnika“ Stanisław Dubois.

Z przedstawicieli innych ugrupowań opozycyjnych aresztowani zostali posłowie: Kazimierz Bagiński (Wyzwolenie), Władysław Kiernik (Piast) i Aleksander Dębski (Związek Ludowo - Narodowy). Podobno posła Kiernika wywieziono samochodem w kierunku rogatek Grochowskich.

Dalsze aresztowania.

Warszawa. (j. telef.). (Godz. 9.30 rano). Według krążących wiadomości, oprócz wymienionych poprzednio posłów aresztowani zostali jeszcze inni, w ich liczbie Wincenty Witos (Piast), Popiel (NPR), a z PPS. posłowie Ciołkosz i Mastek. Słychać, że dokonano na prowincji jeszcze szeregu innych aresztowań wśród posłów i działaczy opozycyjnych.

Posła Kiernika zabrano chorego.

Aresztowany w nocy poseł Kiernik był chory od 2 dni i miał silną gorączkę (38 st.). Jakiś lekarz, który z policją przybył do jego mieszkania, orzekł, że nic mu nie brakuje. Wyprowadzono więc posła Kiernika do czekającego na dole auta, do którego wsiadł razem z nim jego syn. Auto ruszyło przez Aleje Jerozolimskie w kierunku rogatki grochowskiej. Koło rogatki dołączyły się do niego dwa inne auta i pojechały poza Warszawę. Syn posła Kiernika musiał wysiąść i piechotą powrócił do miasta.

W mieszkaniu posła Barlickiego.

Niezwykła scena rozegrała się podczas aresztowania posła dr. Barlickiego. Zbudzony późną nocą gwałtownem dobijaniem się do jego mieszkania w hotelu sejmowym, poseł Barlicki był przekonany, że to jakiś napad. Otworzył więc okno i zaczął wzywać pomocy. Na wołania jego zbiegła się służba i straż marszałkowska, lecz nie dopuszczono jej do mieszkania. Wkroczyło tam natomiast kilku policjantów i dwaj żandarmi, którzy okazali rozkaz aresztowania, podpisany przez ministra Składkowskiego i wyprowadzili posła z mieszkania.

Bójka podczas aresztowania posła Dębskiego.

Podczas aresztowania posła Dębskiego w mieszkaniu jego przy ul. Ordynackiej przyszło do walki, gdyż rodzina posła, złożona z jego żony i dzieci, nie chciała dopuścić do aresztowania. Podczas szamotania się z funkcjonarjuszami policji poseł Dębski został poturbowany.

Początek akcji represyjnej.

Aresztowania wśród posłów opozycyjnych wywołały w Warszawie niebywałe wrażenie. Gmach sejmowy jest od wczesnego rana zaalarmowany. W bufecie sejmowym zgromadzili się przywódcy stronnictw Centrolewu i liczni posłowie.

Panuje ogólne przekonanie, że przeprowadzone w nocy aresztowania stanowią dopiero początek akcji represyjnej ze strony rządu wobec opozycji.

Aresztowanych posłów, według niesprawdzonych pogłosek, wywieziono podobno do Brześcia.

Nowe szczegóły aresztowań.

Warszawa (j. — telef.). (Godz. 10.30 rano). Z dalszych szczegółów aresztowań, jakie przedostały się do wiadomości publicznej, wynika, że poseł Witos został aresztowany na jednej ze stacji kolejowych w Małopolsce, w chwili, gdy wysiadał z pociągu, którym wracał do Wierzchosławic. Posłów Barlickiego, Bagińskiego i Putka aresztowano w ich mieszkaniach w hotelu sejmowym.

Nocy dzisiejszej dokonano również rewizji w mieszkaniu posła Artura Hausnera, który jednak był wtedy nieobecny, dzięki czemu uniknął aresztowania.

Według pogłosek, istniał również zamiar aresztowania leadera PPS. posła Niedziałkowskiego, lecz narazie nie został on zrealizowany.

Przygotowania do aresztowań trwały od wczoraj wieczora. Władze były czynne przez całą noc.

Rozmowy na temat podłoża aresztowań.

Do tej pory brak oficjalnego komunikatu w sprawie aresztowań. Ogólnie spodziewają się, że dziś popołudniu pojawi się taki komunikat, wyjaśniający podłoże całej sprawy. — Według panującego ogólnie przekonania, aresztowania dzisiejsze pozostają w przyczynowym związku z kongresem Centrolewu, który obradował przed dwoma miesiącami w Krakowie. Niewątpliwie jednak wypłyną jeszcze inne motywy na wierzch.

W rozmowach na temat aresztowań podkreślają, że poseł dr. Liebermann, który również został aresztowany, jako prokurator Trybunału Stanu, który oskarżał b. ministra Czechowicza jest konstytucyjnie chroniony nietykalnością osobistą.

Organ Sanacyjny o przyczynach aresztowań.

Wrażenie, jakie wywołały aresztowania jest — co podkreślić należy — potężne. Powszechne zainteresowanie budzi obecnie, jaki obrót przyjmą zapowiedziane na niedzielę demonstracje Centrolewu i czy wogóle władze do nich dopuszczą.

Dzisiejszy „Kurjer Poranny“, organ sanacyjny, w dodatku nadzwyczajnym, podając listę aresztowanych posłów i działaczy opozycyjnych, pisze, że aresztowania te są w związku z jednej strony z odbytym w dniu 29 czerwca br. Kongresem Centrolewu i wystąpieniami przywódców opozycji przeciw Głowie Państwa, z drugiej strony zaś z przygotowaniami opozycji do zapowiedzianych na najbliższą niedzielę manifestacji opozycji, godzących w bezpieczeństwo i całość Państwa.

Heroina w skrzyniach z gumą.

FLOTA NA USŁUGACH HANDLARZY NARKOTYKAMI. — CZTERY MILJONY FRANKÓW KARY.

(xy.) Marsylja jest obecnie ośrodkiem handlarzy narkotykami. Z Indyj i Dalekiego Wschodu zawijają do portu w Marsylji okręty handlowe, które wśród egzotycznych towarów przemycają opium, kokainę i heroinę. Istnieje w porcie marsyljskim specjalna policja, która rewiduje wszystkie przybywające do portu okręty w poszukiwaniu zakazanych narkotyków.

Niedawno przyłapała policja wielki ładunek narkotyków na okręcie „Stalia“ który przybył ze wschodu. Przytrzymano 37 skrzyń z różnemi towarami, jak owoce, rodzynki, dywany i guma. Wśród skrzyń z gumą znaleziono wkońcu małe puszki blaszane, z których wysypał się biały proszek. Była to heroina. Znaleziono ją w ilości **1200 kilogramów**. Jest to ilość wystarczająca na oszołomienie całego wielkiego miasta.

Przemytnicy narkotyków mają całą flotę zorganizowaną do przemycania swego towaru. W całej Europie są ich agenci, z którymi komunikują się przy pomocy umówionych znaków, mają nawet zaufanych ludzi wśród policji portowej.

Skonfiskowany na okręcie „Stalia“ ładunek heroiny przeznaczony był dla Greka Nassisa, handlarza narkotyków, którego aresztowano. Mieszkał on w skromnym hoteliku, w Marsylji i miał tam „Agencję międzynarodową“. Nassis, który miał paszporty w porządku tłumaczył się, że skonfiskowany towar był towarem tranzytowym i nie był przeznaczony dla Hamburga i Jokahamy. Grek otrzymał karę kilkuduniowego aresztu i musiał zapłacić **4.000.000 franków**. Niewielka to szkoda dla handlarza, który na handlu narkotykami zarabia grube miljony.

Ze świata.

NAJSTARSZE MUZEUM NA ŚWIECIE. Najstarszem muzeum na całym świecie poszczycić może się miasto Nara, dawna stolica Japonji. Wedle zachowanych dokumentów założone zostało muzeum to w roku 750, a więc 1880 lat temu. W salach muzealnych zgromadzone są głównie najstarsze zabytki sztuki japońskiej, które zebrane zostały jednak przed rokiem 750. Od tej pory nie powiększano już bowiem zupełnie zbiorów muzealnych. Charakterystycznem jest, iż najstarsze to muzeum otwierane jest tylko raz do roku, a to w święto „zakwitania wiśni“ — i wówczas też jest ono przez jeden dzień dostępne dla zwiedzania publiczności. Otwarciu muzeum towarzyszą oczywiście charakterystyczne uroczystości, do których między innemi należy również tradycyjna kontrola zabytków muzealnych przez specjalną komisję rządową.

NIEPRAWDOPODOBNE A JEDNAK PRAWDZIWE! W jednem z kin warszaws. grany jest film „POGANIN“ z RAMONEM NOVARRO Już 6-ty miesiąc bez przerwy. 37338

Dwa zamachy na pociągi lwowskie.

Katastrofie byłby uległ pierwszy pociąg bukareszteński

Zapora w szynach. -- Zwrotnica stryjska i samborska. -- Znowu U. O. W,

(d.). Wczoraj tuż po godzinie 19-tej w Kulparkowie obok toru kolejowego na przestrzeni Lwów - Stanisławów przechodzący jeden z posterunkowych, będący w służbie patrolowej. Poza mostem kulparkowskim, a budką kolejową Nr. 5, spostrzegł on coś czarnego na szynach. Gdy zbliżył się do tego miejsca stwierdził, że na szynach została ułożona zapora, składająca się z kilku progów kolejowych i kamieni. Natychmiast o tem zaalarmował najbliższego budnika i główny dworzec kolejowy we Lwowie. Na miejsce bezzwłocznie przybył pociąg ratunkowy z robotnikami, którzy przeszkodę usunęli i skontrolowali tor. Nie ulega kwestji, że był to urządzony zamach na pośpieszny pociąg bukareszteński, który ze Lwowa odchodzi o godzinie 19.20 i gdyby nie posterunkowy, byłoby nastąpiło wykolejenie tego pociągu.

Równocześnie urząd ruchu na głównym dworcu kolejowym zawiadomiono o drugim sabotażu. Mianowicie bezpośrednio za ostatnimi zwrotnicami na przestrzeniach do Stryja i do Sambora przed stacją w Skniłowie, nieznani sprawcy przecięli drutociąg, za pomocą którego z obserwacyjnej budki strażnika przesuwa się zwrotnice.

Oboma wypadkami sabotażu zajęła policja. Nie ulega kwestji, że i tym razem działali terroryści ukraińscy.

Dzisiejsza rozprawa

przed sądem przysięgłych.

Zięć, który przez okno zastrzelił swego teścia.

(d.). Stefan Hryciów, gospodarz w Siedliskach obok Rawy Ruskiej, wydał swoją córkę zamąż za Wasyla Nieboraczka, zapisując mu połowę majątku swego tytułem posagu córki. W rok później Nieboraczek zażądał od teścia, aby on wydzielił jego połowę gruntu, gdyż chce prowadzić gospodarstwo samoistne. Gdy Hryciów nie chciał tego uczynić, pomiędzy zięciem a teściem powstały niesnaski, w czasie których Nieboraczek porzucił dom teścia i żonę, przenosząc się do chaty rodziców swoich, poczem odgrażał się, że zabije teścia.

Dnia 3-go maja Hryciów udał się wieczorem w odwiedziny do chaty gospodarza Iwana Gurasza. Gdy obaj oni pili piwo, nagle przez okno padł strzał. Kula ugodziła Hryciowa, który na miejscu zakończył życie. Policja w toku dochodzeń znalazła ślady, prowadzące z pod okna Gurasza w kierunku chaty zięcia zastrzelonego, toteż Nieboraczka aresztowała.

Dziś rano rozpoczęła się przeciw Nieboraczkowi rozprawa przed ławą sędziów przysięgłych. Trybunałowi przewodniczy wiceprezes sądu p. Antoniewicz. Oskarżonego broni adwokaci dr. Macieliński i dr. Szymon Weiss.

Po przesłuchaniu oskarżonego, który wypiera się zarzuconego mu czynu, przewodniczący przystąpił do przesłuchania świadków. —

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Kto im za to zapłaci?

Wyścigi automobilowe i motocyklowe skończą się w sądzie.

(d) Wyścigi automobilowe i motocyklowe, które odbyły się w poniedziałek na ulicy Pełczyńskiej, pl. św. Zofji oraz na ul. Stryjskiej i Kadeckiej wkrótce omawiane także będą na forum sądowem. Mianowicie na przestrzeni tej, tak główne ulice, jak też boczne zostały pozamykane przez policjantów i strażaków ogniowych już o godz. 11-ej przed południem. Równocześnie na tym terenie został wstrzymany cały ruch uliczny, a nadto kazano kupcom, szunkarzom, fryzjerom itd. pozamykać swoje lokale, co też trwało do godz. szóstej wieczór. Z tego powodu odnośni kupcy i przemysłowcy, nawet na tyłach terenu przejazdowego zostali pozbawieni targu. Ponieważ nie był to żaden vis major, lecz dla celów Klubu automobilowego pozbawiono kupców zarobku, przeto ci wczoraj postanowili dochodzić swej straty na drodze sądowej. Jak się dowiadujemy, imieniem poszkodowanych skargi odszkodowawcze ma wnieść adw. dr. Hirschprung.

Że odnośnym kupcom i przemysłowcom należy się jakieś odszkodowanie, wskazuje na to także fakt, że Klub automobilowy zapłacił magistratowi 5000 zł. tytułem odszkodowania za wstrzymanie ruchu tramwajowego.

Nowa zbrodnia w Kleparowie.

Szeregowiec 26 pp. konający w szpitalu wojskowym.

(d) Onegdaj po godzinie 10 wieczór do restauracji Zająca w Kleparowie przyszedł Marjan Chadyniak, szeregowiec 26 pp. Był on w towarzystwie niejakiego Ostrowskiego. Z powodu potrącenia szklanki z miodem przez Ostrowskiego przyszło do awantury z obecnymi tam gośćmi. Wnet doszło do tego, że powstała bójka, w czasie której Stanisław i Władysław Żółtowscy rozbroili Chadyniaka, poczem poczęli go bić. Cała awantura następnie przeniosła się na ulicę, gdzie Chadyniak został formalnie zmasakrowany. Doznał on na głowie kilka ciężkich ran i złamania kilku żeber. Znajduje się on w szpitalu wojskowem i nie ma nadziei utrzymania go przy życiu. Śledztwo w tej sprawie prowadzi żandarmerja wojskowa. W awanturze tej mieli brać także udział: Kwiatkowski, Wojaczyński i Dradra.

Zebranie aktorów bezrobotnych.

W celu omówienia położenia aktorów zredukowanych przez nową dyrekcję teatrów miejskich, i obmyślenia środków samopomocy, odbędzie się nadzwyczajne zebranie zredukowanych jutro, **we czwartek, punktualnie o godz. 5 popoł. w sali „Ogniska“** przy ul. Piekarskiej 18, I. piętro. Obecność wszystkich bez wyjątku zainteresowanych konieczna, gdyż chodzi o ustalenie planu całej akcji samopomocowej.

Nadmienić należy, że położenie zredukowanych aktorów jest istotnie rozpaczliwe. — Kilkadziesiąt osób, z rodzinami około 200, znalazło się skutkiem przeprowadzonych przez nową dyrekcję rugów w sytuacji wprost strasznej, gdyż nietylko są bez pracy, ale w dodatku nie otrzymali gaż od poprzedniej dyrekcji, której zaległości w tym względzie wynoszą dziesiątki tysięcy złotych. Akcja samopomocowa jest więc dla zredukowanych kwestją ich dalszej egzystencji.

Kto wygrał?

Warszawa. (PAT.). Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia V klasy Państwowej Loterji Klasowej padły następujące większe wygrane:

Po 10.000 zł. na nr. 104675, 168976, 207960 189602.

Po 5.000 zł. na nr. 38691, 45231 169241 57782 93690 118474 169529 192022

Po 3.000 zł. na nr. 10017 60004 207255 20084 39235 193454.

Po 2.000 zł. na nr. 82812 142713 194316 84131 140180 206904.

Po 1.000 zł. na nr. 20951 21616 29147 41699 55445 110566 140528 149101 205360 206819 11358 16989 22252 29328 34604 73816 114704 149362 187479.

Po 600 zł. na nr. 617 24361 36007 59796 76894 96473 98736 114740 115093 134142 153375 154179 158900 165638 168082 168360 170890 177439 177725 183381 189095 197023 205028 6626 7810 311195 66225 8580 113501 136627 137929 152074 152256 152530 180146 198989 202908.

PROF. PICCARD CZEKA.

Warszawa. (j. — telef.). Zapowiedziany na wczoraj start balonu profesora Piccarda na wysokość 16.000 metrów nad ziemią nie odbył się z powodu deszczu i wiatru. Piccard wraz z swoim asystentem oczekiwali w Augsburgu na pomyślniejszą pogodę. Dotychczasowe meldunki meteorologiczne z Monachjum i Hamburga nie zapowiadają szybkiej poprawy warunków atmosferycznych.

UKĄSZONY PRZEZ ŻMIJĘ.

Kraków. (PAT.). Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się Kazimierz Drodż ze Sławkowa pow. olkuskiego, robotnik, którego ukąsiła żmija.

COSTES I BELLONTE W BIAŁYM DOMU

Waszyngton. (PAT.). Lotnicy Costes i Bellonte byli przyjęci onegdaj przez prezydenta Hoovera i spożyli śniadanie w Białym Domu.

OLBRZYMI POŻAR.

Ateny. (PAT.). Na wybrzeżu, w okolicy Derapetson, wybuchł wielki pożar w pobliżu składów benzyny.

Pożar wywołany został przez jednego z marynarzy, który wrzucił do morza płonący knot. Knot ten padł na warstwę benzyny, unosząca się na powierzchni wody. W tej chwili olbrzymie płomienie ogarnęły 9 żaglowców, stojących w pobliżu, oraz niewielki parowiec z ładunkiem nafty.

W czasie pożaru 10 marynarzy poniosło śmierć, a kilkunastu zostało dotkliwie poparzonych

Kronika bieżąca.

11 WRZEŚNIA | **CZWARTEK** rz. kat.: Prota; gr. kat. 29 Usikł. Łł. ś. J.

Temperatura w dniu 10 września o godz. 8-mej rano + 13° C

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa, g 8'00: „Manewry jesienne", operetka.

Czwartek, g. 8'00: „Trubadur", opera, występ M. Prawdzica.

Piątek, g. 8'00: „Manewry jesienne", operetka

Sobota, g. 8'00: „Borys Godunow", opera. Wyst. Zygm. Zaleskiego.

TEATR MAŁY.

Codziennie, g. 8'00, do niedzieli włącznie: „Papa-kawaler", komedja.

TEATR „ROZMAITOŚCI".

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22).

Codziennie g. 8'00, do niedzieli włącznie: „Zwycięstwo", sztuka.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Marnotrawny bratanek.
CASINO: Co kosztuje miłość, oraz Przygoda jeńca wojennego.
FATAMORGANA: Gdy kobieta się zapomni.
GRAŻYNA: Szlakiem hańby.
OAZA: Miasto miłości.
PASAŻ: Tom Mix.
SPLENDID: Bicz Boży.
STYLOWY: Czarny Orzeł, oraz Wampicy Warszawy.
UCIECHA: Gdzie wschód wschodem, oraz Pat i Patachon, bohaterowie.

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

APOLLO: Parada miłości (operet. film.).
PALACE: Wesele w Holywood (operetka)
KOPERNIK: Tajemnica lekarza.
MARYSIEŃKA: Tajemnica lekarza.

PALAIS de DANCE-BRISTOL.
Lwów, ul. Legjonów l. 21. 4717
Prawdziwy Bar amerykański. Codziennie **koncert** sławnej kapeli **Front-Heymana.** W niedzielę i święta **Five-o-Clock** od godz. 5 do 7 wieczór.

RYTMIKA (metodą E. Jacqua i Dalcroze'a). 37323
Prof. ZOFJA ŚWIĄTKOWSKA
rozpoczyna lekcje w piątek 12. bm. **w Szkole Muzycznej S. KASPAREK, Kochanowskiego 4,** tel. 85-43

W TEATRZE WIELKIM dziś, w środę, po raz drugi „Manewry jesienne", operetka Kalmana, stanowiąca niesłabnącą nigdy atrakcję wszystkich scen europejskich.. — W czwartek „Trubadur" Verdiego z występem M. Prawdzica w partji tytułowej. Inne partje śpiewają: D. Kiznerówna (Eleonora), M. Sobolewska (Asucena), K. Worch (hr. Luna), Romanowski (Ferrando). Dyryguje Milan Zuna.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego 22) świetnie inscenizowane przez L. Schillera i koncertowo wykonane „Zwycięstwo" Conrada, grane jest codziennie, a publiczność oklaskuje gorąco sztukę i wykonawców.

W TEATRZE MAŁYM „Papa-kawaler" Carpentera bawi publiczność komicznemi sytuacjami i świetnym dowcipem.

(S) **NOWY ZARZĄD Lwow. Koła Prawników kolejowych.** Na odbytem 5 bm. walnem zgromadzeniu Lw. Koła Związku prawników przy licznym udziale członków, zagaił zebranie wicepr. radca Haas. Po przyjęciu do wiadomości działalności zarządu za r. 1929-30 i udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli: Feliks Cramer (prezes), Wilhelm Mally (wicepr.), dr. Jaworski (sekretarz), Wincenty Łęczorawski (skarbnik), Albin Kohlhepp, Ernest Urbanowski i Zygm. Haas, do komisji rewizyjnej dr. Mehler i Augustyn. Życzyć należy związkowi owocnych wyników pracy pod przewodnictwem nowego prezesa, wybitnego fachowca i cieszącego się wielką sympatją wśród kolegów, który daje zupełną gwarancję godnego zastępowania interesów Związku.

WYDZIAŁ LKM. „Hejnał" wzywa swych członków do regularnego uczęszczania na próby ze względu na bliski termin koncertu. — Próby odbywają się w poniedziałki i czwartki w lokalu klubu (ul. Wronowskich 4, I. p.) o g. 7 wiecz.

ODCZYT ESPERANCKI. Bawiący we Lwowie sekretarz sekcji propagandy esperanckiej Targów Ljońskich, p. Wittlin, wygłosi w czwartek 11 bm. odczyt w języku esperanckim w lokalu T-wa Esperanto (ul. Bourlarda 5) pt.: „O użyteczności języka esperanto w handlu na tle stosunków, panujących na Targach Ljońskich". Początek o g. 19'30, wstęp wolny. Goście mile widziani. — Jednocześnie donosi się, że wpisy na bezpłatny krus języka esperanto odbywają się w poniedziałki i czwartki od 20—21.

PO MYŚLI § ?? UST. PRAS. otrzymaliśmy następujące sprostowanie artykułu p. t. „Katastrofalna gospodarka w piaskowniach lwowskich" umieszczonego w „Wieku Nowym" Nr. 8758 z dnia 20 sierpnia b. r.:

„Nie jest prawdą, jakoby piaskownia przy ulicy Paulinów prowadzoną była w sposób grożący w każdej chwili pracującym robotnikom i woźnicom — natomiast prawdą jest, że w piaskowni przy ulicy Paulinów panują stosunki wzorowe a eksploatacja odbywa się zgodnie z zasadami praktyki i ustawowymi przepisami. Nie jest też prawdą, jakoby przed paru dniami znowu zasypało robotnika przy pracy w piaskowni przy ulicy Paulinów — i tylko cudem uratowano mu życie, — natomiast prawdą jest, że w piaskowni przy ulicy Paulinów żaden robotnik przypadkowi zasypania przy pracy nie uległ, zatem też i żadnemu robotnikowi nie uratowano tylko cudem życia." **Inż. Ernest Bisanz** Lwów, plac Bernardyński Nr. 3.

(d) **KANDYDAT NA JANKA ROZPRUWACZA.** Jest nim Józef Kozak, właściciel realności przy ul. Pijarów 7. Jego lokatorką jest m. in. niejaka Marja Mazurkiewiczowa, która ma u siebie zaprowadzone radjo wielolampowe i dlatego ma na dachu rozpiętą antenę. Wczoraj Kozak, będąc w stanie podpitym, napadł Mazurkiewiczową, kopnął ją dwa razy w brzuch, przyczem krzyczał, że jeśli z dachu nie zdejmie anteny, to rozpruje jej brzuch. Wobec tego Mazurkiewiczowa oddała się pod opiekę policji.

(d) **DWAJ KONKURENCI FRYZJERSCY.** Szymon Gelbart ma fryzjernię swoją w realności przy ul. Zielonej 54. Niedawno temu obok rogatki Zielonej taką samą fryzjernię otworzył Edward Grau, mieszkający przy ul. Janowskiej 29. Wczoraj Gelbart spotkał na ul. Graua i ze złości za konkurencję pobił go łaską po całem ciele.

(d.). **CZYJE POŃCZOCHY I KAPELUSZ?** Wczoraj obok katedry znaleziono parę pończoch damskich w torebce z papieru firmy Kistryna. Są one do odebrania w Administracji „Wieku Nowego" ul. Sokoła 4. Jeden z interesentów w Administracji naszej zapomniał kapelusz ubiegłego poniedziałku. Kapelusz ten jest również do odebrania w Administracji.

Kącik astrologiczny

Kto urodził się dnia 11. września...

Cechy charakteru. — Jakim będzie. — Wady i zalety. — Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.

KTO SIĘ URODZIŁ DNIA 11 WRZEŚNIA, chociaż nieraz jest trochę szorstki — można na nim polegać.

Uczynny, wspaniałomyślny — w dużym stopniu **interesuje się sprawami innych ludzi,** interesami przyjaciół a zwłaszcza ich przygodami miłosnemi; chętnie pośredniczy w zawieraniu związków lub w ich zrywaniu.

Potrafi poświęcić się dla swego otoczenia i **pracować gorliwie dla dobra innych,** a w razie potrzeby otacza ich opieką i służy pomocą.

Starannie strzeże swych tajemnic, a również troskliwie czuwa nad tajemnicami swych przyjaciół.

Zdolny i zręczny jest we wszelkich swoich poczynaniach: doskonale układa plany i obmyśla swe projekty. Może zostać dobrym uczonym, zdolnym muzykiem. Porządny, metodyczny, interesuje się medycyną i może być dobrym doktorem lub magnetyzerem.

Umysł jego jest **bystry, przenikliwy,** przedsiębiorczy — a w studjach naukowych może okazać dużą wytrwałość.

Wady. Chociaż jego zachowanie się jest najczęściej proste i naturalne — bywa również dość szorstkie. Charakter bowiem posiada nieco fantastyczny, usposobionym jest krytycznie i bywa cierpki, wykazując nieraz brak delikatności.

Mimo to jednak odznacza się swą **ścisłością i jest człowiekiem prawym,** za co zyskuje uznanie otoczenia. Można na nim polegać.

Pragnie zachować swą niezależność życiową — ale trudno przychodzi mu ją zdobyć.

Jest pracowity, jego wysiłki przyniosą rezultaty pomyślne, ale trzeba dodać, że lepszym jest podwładnym aniżeli kierownikiem.

Kobieta urodzona dzisiaj — ubiera się starannie i chętnie przoduje innym w modzie.

Uczuciowa, chętnie poświęcająca się dla rodziny — okazuje jednakże dużo ambicyj towarzyskich i jest zwolenniczką arystokracji.

Ma ona jaknajlepsze intencje i dąży do celów wysokich — ale łatwo ulega zniechęceniu.

Najlepsze związki tworzy z osobami urodzonemi od dnia 22 grudnia do 21 stycznia i od dnia 20 kwiednia do 21 maja.

DNIA 11 WRZEŚNI AURODZILI SIĘ: Adam Asnyk — znany poeta, Carl Zeiss — założyciel warsztatów optycznych, Asta Nielsen — gwiazda ekranu, Katarzyna Schratt — aktorka wiedeńska, przyjaciółka cesarza Franciszka Józefa i James Thompson — poeta angielski.

Jan Starża Dzierżbicki.

4515

(d) **KRADZIEŻ KROWY.** Józef Mehr, mleczarz, zam. przy ul. Kopernika 37, ma swoją krowę, którą onegdaj skradziono mu z pastwiska. Jako podejrzany o tę kradzież wczoraj aresztowany niejaki Miecz. Kosaliński, liczący 20 lat.

(d) **CZYJ ZEGAREK?** Jeszcze z końcem sierpnia wydział śledczy pol. państw. u jednego z blatników zakwestjonował zegarek srebrny „Omega“, nie kryty, pochodzący z jakiejś kradzieży. Interesowane osoby mogą swoją własność rozpoznawać w wydziale śledczym (pokój nr. 5) przy ul. Kazimierzowskiej l. 30.

(d) **SPRZENIEWIERZENIE.** W realności przy ul. Lwowskich Dzieci 34 mieszka inkasent, Kaz. Józef, 2-ga imion Guzik, liczący 27 lat. Policja aresztowała go za sprzeniewierzenie 500 zł. na szkodę firmy bawełniarskiej St. Barszczewskiego.

Blask reflektorów! przyczynia się do artystyczn. wyglądu fotografji, wykonanej w **FOTO-„VENUS“ ulica Romanowicza 11, telefon 38—08.** 4759

(d) **W TRAMWAJU.** Herman Thaler, zam. przy ul. Pełczyńskiej 7, jechał wieczorem tramwajem obok Kawiarni Wiedeńskiej. W czasie tym skradziono mu z kieszeni kamizelki zegarek marki „Zenith“, wartości 600 zł.

(d) **NIEBEZPIECZNE POGRÓŻKI.** Zygmunt Lenger, mieszkający przy ul. Królowej Jadwigi 26, doniósł wczoraj policji, że Zbyszek Szóstyk odgraża się mu zastrzeleniem z rewolweru. — Podobne doniesienie uczyniła Marja Łuczyczko, zam. na Bogdanówce przy ul. Cerkiewnej 12. Mianowicie syn jej 19-letni Władysław, bije ją i grozi zamordowaniem.

(d.). **ARESZTOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Mikołaj Maruszczak, lat 28, z Zamarstynowa, Jan Mazur, lat 35, bez zajęcia, Michał Rybak z Bóbrki, Franciszek Karwacki, lat 19. Zbigniew Magierowski, lat 19, Kazimierz Błażek, lat 24, oraz Piotr Guzek, za włóczęgostwo; a nadto Zofja Borowicz, prostytutka (ul. Bilińskich l. 56) za opilstwo, oraz Stefan Procak i Stanisław Smuk, za zniewagę posterunkowego.

(d.). **ZNALEZIONO.** W pierwszym komisarjacie policyjnym przy ulicy Jabłonowskich zdeponowali: Michał Jakimowicz dokumenty osobiste Jana Mielnika, a Władysław Semków, szofer auto - dorożki Nr. 164, teczkę zawierającą ciastka. — Dorożkarz Stefan Hołówko zdeponował w piątym komisarjacie przy ulicy Jachowicza bieliznę dziecinną, pozostawioną w jego dorożce. — W komisarjacie policyjnym na głównym dworcu kolejowym zdeponowali: Mojżesz Spritzer, dorożkarz, portfel skórzany, znaleziony w jego dorożce Nr. 155, zaś szofer Juljan Jarosz (ul. Jozafata l. 11) statyw do aparatu fotograficznego.

(d.). **RZECZY WOJSKOWE.** Policja osadziła w aresztach swoich Szymona Kandla, lat 24 (plac Zbożowy l. 3) i Maksa Sontaga, lat 36 (ul. Źródlana l. 43). Obaj oni są podejrzani o kradzież rzeczy wojskowych.

SPRAWY GOSPODARCZE.

SŁUSZNE ŻALE RZEMIEŚLNIKÓW ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO.

Drohobycz, we wrześniu.

(hl.) Chrześcijańskie Stowarzyszenie Rzemieślników w Borysławiu apeluje do miejscowych władz i społeczeństwa w sprawie następującej:

„Na szczególniejszą uwagę zasługuje opłakany stan miejscowych rzemieślników, a w szczególności budowlanych, którzy zrzeszeni w Chrześć. Stowarzyszeniu, czują się bezsilni mimo intensywnej pracy ze strony prezesa i Wydziału. Wszelkie wysiłki, czynione ze strony Stowarzyszenia, chybiają celu, a skutek jest ten, że wśród rzemieślników odczuwa się coraz większe rozgoryczenie i przygnębienie.

„Przyczyną zła jest przedewszystkiem brak pracy. Przedsiębiorcami większych budowli są zazwyczaj ludzie pozamiejscowi, a ci mają swoich rzemieślników, którym oddają pracę, w wypadkach zaś reklamacyj ze strony miejscowych rzemieślników, zasłaniają się argumentem, że w razie zatrudnienia rzemieślników miejscowych (których bezrobotnych jest znaczna liczba) uchylają się od odpowiedzialności za solidne wykonanie prac.

„Argument ten mógłby się odnosić do rzemieślników, nieposiadających wymaganych kwalifikacyj, lecz wobec faktu, że w Borysławiu jest aż nadmiar kwalifikowanych majstrów bez pracy, należałoby tę wymówkę przyjąć jako śmieszną, oraz nienadającą się pod uwagę.

W tym wypadku magistrat wraz z całem miejscowem społeczeństwem powinien przy przetargach budowlanych nakładać niejako obowiązek na pp. przedsiębiorców, aby prace oddawali przedewszystkiem miejscowym rzemieślnikom, bo jeżeli ci biedacy opłacają tutaj wszystkie ciężary i podatki, to wzamian za to należałoby nie pozwolić na angażowanie pracowników z innych miast, ale dać pierwszeństwo tym, którzy wegetują tu bez pracy, a czasami zarobiony grosz zostawiają w Borysławiu.“

ZE SPORTU.

Wyścigi samochodowe we Lwowie.

(m.) Pierwsze okrężne wyścigi samochodowe w Polsce udały się — mówiąc o stronie sportowej — w całej pełni. Na początku podkreślić należy, że rekord w tym kierunku zdobył Lwów, stara kolebka sportowa, a „gloria“ zasług spada na Małopolski Klub Automobilowy.

Małopolski Klub Automobilowy wespół z Małopolskim Klubem Motocyklowym zorganizował imprezę wyścigów pojazdów mechanicznych na miarę europejską, przyczem odbyło się pięć biegów, których suche wyniki już wczoraj podaliśmy. Jeśli urządzenie wyścigów pieszych lub kolarskich na trasie ulic przedstawia pewne trudności, ma się wyobrażenie, jak wielkie zadanie spoczywało na barkach organizatorów, przy urządzaniu wyścigów samochodowych, w których wozy na pewnych odcinkach osiągały szybkość ponad **100 klm.** na godzinę!

Samochody dzielą się na trzy zasadnicze kategorje, tj. wyścigowe, półwyścigowe, czyli sportowe i turystyczne (naturalnie nie seryjne).

Zazwyczaj samochody startują oddzielnie, a po obliczeniu czasu biegu i średniej szybkości, eliminuje się zwycięzcę.

Szlagierem onegdajszych wyścigów był równoczesny start każdej kategorji.

Imponującym był widok, a przedewszystkiem huk wylatujących równocześnie ze startu pięciu wozów wyścigowych.

Wóz stojący, jako pierwszy, przy wewnętrznej stronie trasy, miał duży handicap, gdyż nie musiał nikogo wymijać i gnał, jak szalony, naturalnie jeśli miał dobry motor.

Tem się do pewnego stopnia tłumaczy zwycięstwo trzech jedynek, a to pani Koźmianowej (kategorja turystyczna), pana inż. Liefeldta (kategorja wyścigowa) i p. Skolimowskiego (kategorja sportowa).

W wyścigach samochodowych zawodnicy liczą przedewszystkiem na defekt przeciwnika, minięcie bowiem przy równych maszynach jest bardzo utrudnione.

Defekty zepsuły do pewnego stopnia bieg kategorji wyścigowców, gdyż faworyci Ripper i Heller nie odegrali tej roli, jakiej się po nich spodziewano. Bohaterem dnia był mimo wszystko Ripper, gdyż straciwszy wiele czasu na poprawkę w motorze, zdołał zdobyć trzecie miejsce, wyprzedziwszy hr. Mycielskiego. Inż. Liefeldt szedł pierwszy od startu do mety, zwiększając ustawicznie dystans między sobą a hr. M. Potockim, tegorocznym mistrzem Polski.

Inż. Liefeldt wziął rewanż na swych przeciwnikach, po niepowodzeniach w innych wyścigach tegorocznych.

Gdyby Heller nie zderzył się z latarnią, doszłoby napewno do walki z hr. M. Potockim, a wówczas obsada miejsc może byłaby inna.

W kategorji turystycznej pani Koźmianowa sprawiła radość licznie zebranej płci pięknej, mężnie prowadziła bowiem swego Austro-Daimlera, nie dając się wyprzedzić panu Kaplińskiemu. Dobrze jechał również p. Reim. Dalsze miejsca obsadzili ostrożni jeźdźcy, lub słabsze dla laika nawet maszyny.

W kategorji sportowej odbywała się najzaciętsza walka.

Coprawda wóz Alfa - Romeo p. Skolimowskiego był faworytem — chodziło jednak jak obsadzone zostaną dalsze miejsca. Już na starcie kapitulowali panowie Januszkowski i Widawski, gdyż nie zdołali zapalić motorów. Wreszcie ruszyli, przyczem Januszkowski na swym Bugatti (6) wziął zawrotne tempo, by dogonić przeciwników, zrobił rekordowe okrążenie trasy — wszystko jednak na daremno, bo motor nie dopisał. A szkoda, bo p. Januszkowski mógł sprawić niespodziankę.

Zostało na trasie pięć wozów. Alfa-Romeo z p. Skolimowskim szła ciągle pierwsza, za nią odbywała się walka między panami hr. A. Potockim na Austro-Daimlerze i p. Liptayem na Bugatti.

Coprawda Daimlery wygrały pierwsze miejsca w kategorji turystycznej i wyścigowej — tutaj jednak Daimler musiał skapitulować przed Bugattim, mimo że p. hr. A. Potocki używał wszelkich sposobów, by utrzymać się na drugiem miejscu.

Wreszcie uległ przed końcem wyścigu.

W międzyczasie p. Bogucki znalazł się w rowie, lecz nic mu się nie stało, tak że p. Widawski lekko dojechał czwarty do mety.

* * *

Omówienie motocyklowego mistrzostwa Lwowa, składającego się z wyścigu płaskiego i górskiego podamy jutro.

S. T. „CZARNYCH“ zawiadamia, że finały gier tennisowych o puhary „Wieku Nowego“ odbędą się w środę, dnia 10 września br. o godz. 3-ciej popołudniu na kortach L. K. S. „Czarni“. Do finału dochodzą: zwycięzca spotkania Pohoryles - Hebela z p. Lantnerem i panie Wełeszczukówna i Turteltaubówna. W razie niepogody finały odbędą się w dniu następnym.

WIEK PRZYRODNICZY

BEZPŁATNY DODATEK DO № 8768 „WIEKU NOWEGO“

O końcu świata.

Nasza ziemia wraz z całym systemem słonecznym, do którego należy jest śmiertelna. Tak jak na każdego człowieka czeka śmierć tak i ziemia doczeka się końca swego istnienia. Dla każdego człowieka można w przybliżeniu ustalić ilość lat, które mu jeszcze do życia pozostają, o ile jakaś katastrofa wcześniej nie położy kresu jego życiu. Podobnie i dla ziemi podać można w przybliżeniu ostateczną granicę jej istnienia. Między człowiekiem, a ziemią zachodzi ta różnica, że lata życia na jakie liczyć może człowiek wyrażają się w liczbie dwucyfrowej, gdy tymczasem wiek ziemi wyrazi się liczbą kilkunastocyfrową. Człowiek żyje lat dziesiątki, ziemia lat biljony, ale cóż to za różnica wobec wieczności.

Mówiąc o śmierci ziemi różne rzeczy można mieć na myśli. I tak może ktoś nazwie ziemię martwą, gdy znikną panujące dziś na niej warunki, które pozwalają na krzewienie się i utrzymanie istot organicznych, roślin, zwierząt i ludzi. Końcem świata może też ktoś już nazwie koniec życia organicznego na ziemi. Taki koniec świata nastąpi wtedy, gdy słońce dostarczające ziemi swego życiodajnego ciepła ostygnie. Chwila, w której to nastąpi zbliża się pomału ale nieuchronnie. Słońce wypromieniowuje ustawicznie olbrzymie masy energji w postaci światła i ciepła. Tracąc tę energję staje się coraz mniej zasobne i kiedyś przyjdzie czas, w którym słońce wyczerpie swe zapasy i nie będzie już w stanie żywić niemi swych dzieci - planet.

Wiadomo, że gdy jakieś ciało ciepłe promieniuje nazewnątrz ciepło lub światło, wówczas samo ostyga, i to proporcjonalnie do wypromieniowanej energji o ile samo nie jest ogrzewane. Otóż z ilości światła i ciepła wypromieniowanej przez słońce możnaby obliczyć w jakim stopniu samo słońce powinnoby z roku na rok się oziębiać, gdyby własnego swego ciepła nie uzupełniało. Tymczasem pomiary temperatury słońca okazują, że słońce stygnie znacznie wolniej, aniżeliby stygnąć powinno, gdyby ubytek wypromieniowanej przez się energji pokrywało tylko własnem ciepłem, a nie czerpało z innych zapasów. Okoliczność ta dowodzi, że słońce nietylko traci ciepło przez promieniowanie, ale je również skądś otrzymuje. Słońce więc posiada nietylko rozchody ale i dochody cieplne.

Jakiego rodzaju są te dochody? Wielki uczony 19 wieku Helmholtz postawił hipotezę, wedle której słońce kompensuje utratę własnego ciepła przez to, że się kurczy. Kurczenie się słońca polega na spadaniu jego warstw zewnętrznych ku środkowi. Jest to więc proces podobny np. do spadania wody w wodospadzie, lub do spadania lawiny skalnej. Kamienie spadające w takiej lawinie trąc się o siebie wytwarzają ciepło. Im więcej tych kamieni spada i im niżej one spadają tem tego ciepła powstanie więcej. Dokładne obliczenia wykazały jednak, że ilość ciepła powstającego przez kurczenie się słońca nie wystarcza dla wyjaśnienia powodu, dla którego słońce mniej stygnie niżby to z ilości wypromieniowanego przez nie ciepła wynikało. Trzeba było szukać innych jeszcze dochodów cieplnych poza kurczeniem się słońca.

Takie dalsze jeszcze dochody znaleziono w cieple, którego dostarczają meteoryty spadające ustawicznie z szaloną prędkością na słońce. One to bombardując bezustannie słońce miały dostarczać mu ciepła. Jednakże i to źródło nie może jeszcze pokryć różnicy pomiędzy ilością ciepła wydatkowaną przez słońce, a utratą jego ciepła objawiającą się obniżeniem się jego temperatury.

Dopiero odkrycie pierwiastków promieniotwórczych i olbrzymich zapasów energji utajonych w każdym atomie, które oswobodzają się wtedy, gdy atom ulega rozpadowi pozwoliło postawić hipotezę, która potrafi dostatecznie wyjaśnić, dlaczego słońce mniej stygnie niżby to z ilości wypromieniowanej przez nie energji wynikało. Hipoteza ta przyjmuje, że słońce zawiera wielką liczbę atomów ulegających rozpadowi. Podczas tego wyswobadza się ogromna ilość energji, która częściowo przeobraża się w ciepło wyrównywując przez to częściowo ubytek ciepła słońca pochodzący od promieniowania.

Mimo wszystko słońce ustawicznie stygnie i kiedyś oziębi się do tego stopnia, iż nieprzenikniona ciemność, niewypowiedziane zimno zalegną ziemię, kładąc kres wszelkiemu życiu.

Kres życia na ziemi może jednak położyć także pożar świata, nietylko jego zlodowacenie. Oto w przestworzach znajdują się mgławice złożone z gazów. Mgławice te zajmują tak olbrzymią przestrzeń, że nie jest wykluczone, iż słońce pędząc w przestworzach wraz z plantami kiedyś w taką mgławicę wpadnie. Szalona prędkość z jaką cały układ słoneczny pędzi sprawi, że wskutek tarcia słońce ip lanety rozgrzeją się do tego stopnia, iż wszelkie życie nie będzie możliwe. Wszystko co żyje ulegnie spaleniu.

Koniec życia na ziemi nie jest jednak jeszcze końcem jej odrębnego istnienia. Koniec ziemi jako odrębnego ciała niebieskiego może nastąpić jeszcze wcześniej, niż słońce ostygnie. Może on zaś polegać na tem, że masa słońca wzrośnie wskutek spadania nań meteorytów do tego stopnia, iż przyciąganie wywarte przez słońce na bliższe planety przezwycięży bezwładność ziemi i wciągnie ją do siebie. Ziemia wtedy zderzy się ze słońcem i zespoli się z niem w jedną gwiazdę Ale nietylko słońce zagraża ziemi pochłonięciem. Istnieje bowiem planeta Jowisz, tak ogromna, że tysiąc kul ziemskich zmieścić się może w jego wnętrzu, a masa jego jest większa niż masa wszystkich planet razem wziętych. Ten to Jowisz może kiedyś przez spadające nań meteoryty dojść do takich rozmiarów, że siłą przyciągania wywarta przezeń na ziemię wystarczy aby wchłonąć ją wraz z innemi planetami.

Ale i ta zagłada ziemi nie będzie jeszcze prawdziwym końcem świata. Świat bowiem sięga daleko poza ziemię i poza system słoneczny. Fizyka przepowiada jednak, że przyjdzie kiedyś czas, w którym nietylko ziemia i system planetarny wraz z słońcem istnieć przestanie, lecz wszystko się skończy. Nie znaczy to iżby fizyka przewidywała, iż wszelka materja wszechświata przestanie istnieć. Idzie o to, że nastanie kiedyś czas, w którym nic się już dziać na świecie nie będzie. Zamrze wszelki ruch, ustaną wszystkie zjawiska. Wszystko bowiem co się w świecie dzieje, wszelkie zjawisko polega na przemianie energji z jednej postaci w inną. Otóż wszelka energja w świecie zmierza ku temu aby zamienić się w energję cieplną. Np. kamień znajdujący się na stoku górskim posiada energję, która zdolna jest wprawić go w ruch spadania na dół. Gdy kamień ten spadnie, energja jego nie zginie, lecz przekształci się w ciepło, które objawić się może iskrami krzesanemi przez spadający kamień. Nastanie kiedyś taki stan, że wszelka energja w świecie przemieni się w ciepło. Ciepło może wprawdzie przeobrażać się znowu w inne formy energji, jednakże tylko pod tym warunkiem, ż istnieje różnica temperatur. Ciepło pary znajdującej się w kotle maszyny, może wprawić maszynę w ruch, jednakże tylko pod tym warunkiem, że w otoczeniu kotła panuje temperatura niższa niż temperatura pary w kotle. Otóż gdy wszystka energja światą przemieni się w energję cieplną, będą mogły przebiegać zjawiska jeszcze tak długo, jak długo temperatura ciał nie ulegnie wyrównaniu. Ale wiadomo z codziennego doświadczenia, iż ciała o różnej temperaturze nie mogą we wzajemnem zetknięciu utrzymać tej różnicy temperatury. Ciała takie temperaturę swą wyrównują. Z chwilą gdy to nastąpi, skończy się wszystko na świecie. Nic się już dziać nie będzie. Nastąpi prawdziwy koniec świata. Czy jednak bezpowrotny? Co do tego istnieją przypuszczenia, że kiedyś po ustaniu wszelkich zjawisk dokona się gdzieś jakieś zakłócenie tego stanu równowagi, a zakłócenie to da początek nowemu cyklowi zjawisk, stanie się początkiem nowego świata. Kto zaś wie, czy ten nowy świat nie będzie może wierną reprodukcją obecnego?

Małpy przy toalecie.

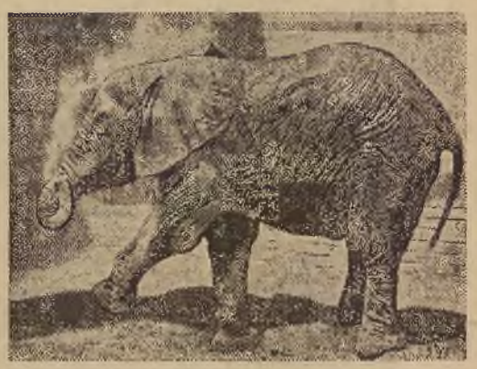

Słoń kąpie się w piasku.

Program radjokoncertów.

ŚRODA, 10 WRZEŚNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert z płyt gramof.; 17.35 Radjokronika; 18.00 Koncert popularny: 1) F. Flotow: Uwertura do op. „Marynarze“, 2) S. Mercadante: Introdukcja i chór z op. „Przysięga“, 3) V. E. Nessler: Urywek z op. „Trębacz z Sakkingen“, 4) G. Wonizetti: Cavatina z op. „Krzyżowcy“, 5) E. W. Korngold: Antrakt z Pantominy „Bałwan ze śniegu“, 6) E. Rimskij-Korsaków: Pieśń indyjska z op. „Sadko“, 7) H. Berlicz: Wstęp do op. „Trojanie w Kartaginie“, 8)

Krowa, która zdobyła rekord świata.

(xy) Światowy rekord wydajności mleka zdobyła niemiecka krowa z hannowerskiej hodowli, wabiąca się „Alide“ (nasza rycina). Krowa ta dała w latach 1919 — 1929 razem 80,377 litrów mleka. Pobiła ona pewną amerykańską krowę o 12,262 litrów mleka. Krowa ta wyprodukowała również 60 cetnarów masła.

dr. Hilmar: Staroczeska polska; 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; 19.20 „Pod polską banderą do Afryki“; 19.45 Dalszy ciąg rozmaitości; 20.00 Prasowy dziennik radjowy; 20.15 Koncert solistów: 1) a) W. A. Mozart: Fantazja C-moll, b) J. Haydn: Warjacje f-moll, c) D. Scarlatti: Pastorale i Capriccio, 2) Arje; 21.00 Kwadrans literacki; 21.15 Dalszy ciąg koncertu: 3) Pieśni odśpiewa p. A. Dobosz, 4) Fr. Chopin: a) Polonez cis-moll, b) Mazurek a-moll, op. 17, Nr. 4, c) Ballada F-dur, d) 2 etiudy f-moll (Nr. 1 i 2), e) Nokturn Des-dur, op. 27, Nr., f) Walc As-dur, op. 34, Nr. 1; 22.00 Felj. pt. „Pierwsze starcie“; 22.15 Komunikaty; 23.00 Muz. tan. z „Bagateli“.

CZWARTEK, 11 WRZEŚNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.10 „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni“; 12.35 Koncert z płyt gramof.; 17.15 Koncert popołudniowy: 1) Duet d-moll, op. 39, a) Allegro, b) Adagio, c) Presto, 2) Duet g-moll, op. 67, a) Allegro, b) Menuet z warjacjami, 3) Alla polacca; 18.15 Jak powstaje film dźwiękowy; 18.40 Rozmaitości, komunikat Ligi S. G. oraz koncert z płyt gramof.; 19.05 „Gawęda podhalańska“; 19.20 „Teatr a życie“; 191.45 Giełda rolnicza; 20.00 Prasowy dziennik radjowy; 20.15 Tańce różnych czasów i narodów w wykonaniu orkiestry P. R.: 1) H. Opieński: Tańce starodawne z op. „Jakób Lutnista“, a) Dworski, b) Taniec halabardników, c) Drabant, d) Gallarda, e) Cuorante, f) Gallarda II, 2) L. Boccherini: Menuet, 3) F. Gossec: Gawot, 4) G. Rossini: Tarantella, 5) Jan Strauss a) Walc „Z życia artysty“, b) Galop z opery „Baron cygański“, 6) E. Kalman: Czardasz z op. „Marica“, 7) F. Smetana: Polka z op. „Sprzedana narzeczona“, 8) E. Grieg: Ludowe tańce norweskie, 9) Z. Noskowski: Tańce ukraińskie, 10) M. Ogiński: Polonez, 11) Rajczak: Krakowiaki, 12) Łada: Kujawiak: 13) H. Brzeziński: Nasze chłopskie obertasy, 14) K. Namysłowski: Mazur „Świr, świr“; 21.30 Słuchowisko z Wilna; 22.00 „Ujarzmiona Sahara“; 22.15 Komunikaty, poczem koncert z płyt gramof.; 23.00 Muzyka taneczna.

Włamania i kradzieże

we Lwowie.

(d.) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do kancelarji dra Oswalda Lemla przy ul. Kopernika l. 16. Zabrali oni stamtąd maszynę do pisania marki „Underwood“ Nr. 159063, wartości 1000 zł. Inny sprawca również w nocy włamał się na strych realności przy ul. Paulinów l. 15, z którego na szkodę właścicielki tej realności, Michaliny Iwanickiej, skradł futro damskie, kurtkę męską i jedno prześcieradło.

W kawiarni „Szkockiej“ przy pl. Akademickim nieznany gość skradł z wieszadła palto wartości 700 zł. Było ono własnością S. Steinberga, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Siennej l. 32.

Ponadto wczoraj policja aresztowała: Mikołaja Iwaśka z Mościsk za kredzież czapki; Jana Skorupskiego, liczącego 23 lata i Genowefę Mroczkowską, lat 24, pozostających bez zajęcia, podejrzanych o kradzież u Salomona Kohna przy ul. Jakóba Hermana l. 14; Piotra Pytla, lat 26, poszukiwanego za kradzież przez posterunek policyjny w Żółkwi; oraz Leisora Weitza recte Haglera, zamieszkałego przy ul. Zamarstynowskiej l. 26, jako poszukiwanego za kradzież.

Mownica publiczna.

KŁOPOTY I TROSKI ORGANISTY.

Nikomu nie potrzeba tego dowodzić i powtarzać, jak bardzo potrzebny i pożyteczny jest organista w każdej parafji. Za tę swoją pracę, za swoje trudy i wysiłki nie ma jednakże stałego wynagrodzenia, nie ma płatnych urlopów, nie jeździ koleją za pół darmo, brak mu najcięściej odpowiedniego mieszkania, brak środków na znośne utrzymanie, kształcenie dzieci, pogłębianie swej wiedzy zawodowej, kupno niezbędnego instrumentu, książek itp. wydatki.

A gdy po kilkudziesięciu latach pracy przyjdzie smutna starość, wówczas organista nie pobiera żadnych poborów, nie wypłacają mu emerytury ze skrzyni państwowej, jak urzędnikowi, nauczycielowi lub oficerowi. Nikt nie troszczy się o organistę i nie spieszy mu z pomocą w chorobie, nikt nie podaje mu ręki w nieszczęściu. Organista zawsze sam sobie radzić musi, na nikogo nie może liczyć.

Z tem złem trzeba skończyć jak najprędzej! Żeby do tego doszło, wszyscy organiści powinni zorganizować się w silny i karny Związek (Centralny), powinni popierać należycie własne pismo, jakiem jest „Życie Organisty“ i spełniać sumiennie wszystkie rozporządzenia zarządów organizacyj własnych. Byt organisty powinien być jaknajprędzej poprawiony i jego przyszłość należycie zabezpieczona.

Do tej poprawy doli organistów dążyć powinniśmy usilnie wszyscy pamiętając o bardzo wymownem w tym wypadku przysłowiu: „Boli gardło, śpiewać darmo“. — Trudno też śpiewać, gdy chce się płakać. Gorącem wszystkich serc naszych jest pragnieniem, aby te nasze trudy i znoje, te kosztowne zjazdy nie były tylko „dla zwyczaju“ — lecz aby przyniosły nam poprawę smutnego losu — aby przyczyniły się do osiągnięcia jaśniejszej doli.

Stanisław Sudoł.

Zapiski

„WIADOMOŚCI LITERACKICH“ Nr. 36 przynosi wyjątki z sensacyjnej książki sędziego amerykańskiego Lindseya „Bunt młodzieży“ w przekładzie Heleny Boloz-Antoniewiczowej, korespondencję Klingslanda o międzynarodowości Paryża, wywiad Napierskiego z Szalomem Aszem, sylwetkę poety amekańskiego Lindsaya przez Helsztyńskiego, bogato ilustrowany szkic Toneckiego o filmach sowieckich, kronikę tygodniową Słonimskiego, działy bieżące.

Kącik humorystyczny.

Dzień wielkiego prania w r. 1950.

UMIERAJĄCY ABRAMEK.

Po ciężkiej walce z życiem i z żoną umiera znany kupiec.

— Sara — powiada — ze mną będzie lada chwila koniec.

A żona na to:

— Oj, Abramku, jaka ja jestem smutna, ja tobie nieraz za skórę zalazłam. Ale ty się nie martw. Jak ty umrzesz, to ja z żalu za tobą zaraz cię na tamtym świecie dogonię.

Umierający zebrał ostatnie siły i odparł:

—Sara, ja ciebie proszę, ja ciebie bardzo proszę, ty się z tem gonieniem zanadto nie śpiesz.

ZMIANA GABINETU.

— Słuchaj, stara, strasznie nam się wszystko wyniszczyło. Możeby sprawić sobie nowy gabinet?

— Zwarjowałeś? Zmieniać gabinet? Centrolew chcesz udawać, czy co?

U LEKARZA.

— Panie doktorze! czy pan jest pewny, co mi jest? Bo mego wujka leczono na zapalenie płuc, a umarł na tyfus.

— Niech się pani nie obawia — moi pacjenci umierają tylko na to, na co ich leczę.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w BERLINIE, PRADZE i WIEDNIU — **pl. Marjacki 10** II. p., drugie wejście Sobieskiego l. 2
ordynuje: LWÓW, **Poczekalnie separatkowe.** Telefon 51—68. 4411

Specjalistka chorób skór. i wener. b. Sek. Państw. Szpitala Powszechnego **Dr. FRISCH-SAWICKA powróciła.** Ord. dla kobiet od 2—6 **ul. Łozińskiego 9,** tel. 81-03 (naprz. Kawiarni Szkockiej). 36829

DENTYSTA 36854
Maurycy Ehrenkranz
POWRÓCIŁ. — Hetmańska 22. Telef. 46—02.

Specjalista chor. wener. i skórn. oraz kosmetyki
DR. SCHWARZ **ul. Słowackiego 4** Telef. 16-61. 36388
Usuwanie plam, brodaw., znamion, włosów. Elektroliza, diatermia i lampy kwarc. **Leczenie żylaków.**

OKULISTKA 36333
Dr. KORNELIA GRAFOWA
Lwów, Kopernika 11, tel. 24—70 — powróciła.

DENTYSTA 36418
WILHELM EHRENKRANZ
powrócił. — Ul. Bernsteina 6, I. p., tel. 16-09.

Specjalista akuszer, ginekolog, operator
Dr. Jan Kilar 36925
Lwów, UL. LEONA SAPIEHY 89. Telef. 51—62.

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
b. Sek. Państw. **Dr. A. NADEL** powrócił
Szpitala powsz. i ord. od
12—6 **pl. Halicki 7,** tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather. 4451

OKULISTA-OPERATOR 4642
Dr. A. HERSCHENDÖRFER
ord. obecnie 9—10 i 3—6, **Lwów, Kościuszki 16.**

SPECJALISTA CHORÓB KOBIECYCH i AKUSZER
Dr. J. SCHWIEGER **ulica Sobieskiego l. 9,**
telefon 31-90 — przyjmuje całodziennie. 3904

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki dermatol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, brodawek diatermią, lampą kw. 36332

LEKARZ-DENTYSTA N. Wisłouchowa
Piłsudskiego 11, powróciła, ord. od 3—6. 36411

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH i WENER.
Dr. H. ROSMARIN
Lwów, Kopernika 12 37297 **powrócił.**

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
Dr. LUDWIK LAUTERSTEIN
powrócił 4757
PIŁSUDSKIEGO (Pańska) 16. Telef. 29—50.

Dr. Margiel Edmund **Gliniańska 4** **telefon 63-30**
powrócił i ordynuje w chorobach nerwowych i wewnętrznych od 10—1 i od 3—6. Lampa kwarcowa, Elektryzacja, Diatermia, Sollux. 36151

LOKALE

BEZDZIETNE małżeństwo, poszukuje od 1-go listopada 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Adres: Stryj, Jałowicc 22. Telefon 40-17. — 36611

ELEGANCKI frontowy pokój dla 2—3 osób z utrzymaniem do wynajęcia. — Zielona 32, I piętro, 4. — 4767:

PANIENKOM dwom dam pokój, opiekę, konwersację franc., pianino. Technicka 10, lewy parter, od 1—3 lub 7—9. 57330

KLATKA schodowa, niekrępujące wejście, elegancki pokój dojeżdżającemu. Piotra 9, dozorca wskaże. 37333:

POKÓJ wspólny dla panienki z lepszego domu z utrzymaniem do wynajęcia. Zielona 32, I. piętro, 4. 4768:

3 POKOI kuchnia komfort przy końcu Kochanowskiego za kwartalnem czynszem po 250 złotych miesięcznie do wynajęcia. — „Mrówka“, Wałowa 2, telefon 55-67. 57149:

POSZUKUJĘ 2 pokoje kuchnia, komfort, stara kamienica. Warunki wedle umowy, pośrednictwo pożądane. Zgłoszenia do Admin. pod „Dr. A“. 4577:

UMEBLOWANY pokój. — osobne wejście, komfort, fortepian. Piotra 25, drzwi nr. 5. 37332:

PANIENKA z dobrego domu poszukuje współlokatorki do pokoju. Zyblikiewicza 27, II. p. na prawo. 37328

POKÓJ do wynajęcia. — Piłsudskiego 16, I. piętro. Tylko dla uczniów (nic). — 37327:

POKÓJ z osobnem wejściem, częściowem utrzymaniem do wynajęcia. Głowińskiego 27, II, 10. 37324:

KLATKA schodowa, pokój komfortowy dla przyjezdnych, telef. Kochanowskiego 26, III., drzwi 1. 57320:

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią lub dwa w Stanisławowie na takież we Lwowie. Listy Admin. Wieku pod „Korzystnie“. 37335:

POKÓJ umeblowany, śródmieście, telefon. Wiadomość Łozińskiego 6 „Ster“. 37334:

BRZUCHOWICE 3 pokojowe, słoneczne mieszkanie z komfortem do wynajęcia na zimę lub cały rok. — Zgłoszenia na miejscu willa „Leśna“ lub telefon 59—38. 37343

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany ewentualnie bez mebli za rocznym czynszem dla inteligentnego małżeństwa. Teresy 2 c, I. p., dozorca wskaże. 37315:

POMIESZKANIE z wiktem dla panienek. Teresy 2 c, I. p., dozorca wskaże. 37314:

POKOJU z wejściem z klatki schodowej poszukuje urzędnik, kawaler. Zgłoszenia pod „Dr. N.“ Adm. 37313

POKÓJ z utrzymaniem dla trzech panów, Jabłonowskich 10, drugie piętro. — 37311:

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, komfort, 370 złot. Pośrednictwo wykluczone. Plac Dąbrowskiego 8, II p, od 8—11. 37307:

MIESZKANIE 4—5 pokojów, komfort, blisko śródmieścia, parter lub I. piętro, potrzebne zaraz lub od 1. stycznia. Telefon 18—13. 37303

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe, komfort, do wynajęcia przy ul. Grochowskiej 53 i 55. Wiadomość: Kancelarja Aleksandra Lewickiego, Lwów, pl. Marjacki 10, II. p. od 9—1 i 4—7. 37302

ODSTĄPIĘ lokal w centrum z powodu wyjazdu. Wiadomość w trafice, — Czarnieckiego 2. 37299:

WYNAJMĘ natychmiast pokój panom, wejście zupełnie oddzielne z klatki. Sapiehy 24, IV piętro, — drzwi 4. Od 12—17. 37291

Wolne posady

PANIENKA z szyciem i pomoc w nance 3 i 4 klasa potrzebna. Zyblikiewicza 1 Fränklowa. 37329:

ENERGICZNEGO, młodszego człowieka potrzeba od trzeciej popołudniu. Zgł. pod „Sprężysty“ do Wieku Nowego. 37293:

POSZUKUJĘ panny szyjącej bieliznę do sklepów. — Schlichter, Źródlana 63 a, parter. 37284:

POSZUKUJĘ pomocnika szewskiego i chłopca do nauki. Marcina 24 b. 37288:

POSZUKUJĘ chłopca do praktyki. Fryzjer Lang, — Jagiellońska 12. 37289:

LEPSZA służąca z dobrem gotowaniem, długoletnie świadectwa wymagane. — Vogel, Rzeźbiarska 1 a. — 37290:

POSZUKUJĘ panny samodzielne w modniarstwie. — Kitsch, Halicka 7. 37326:

MŁODA, przyjemna kucharka zostanie przyjęta. Wolf, Sykstuska 42. 37336

POTRZEBNA dziewczynka do nauki kuśnierstwa. — Wróbel, Halicka 20. 37306

MANIKURZYSTKA tylko zdolna na gażę zostanie zaraz przyjęta. Haberowa, Kazimierzowska 37. 37304:

POKOJÓWKA tylko z dobremi poleceniami zostanie przyjęta. Zgłoszenia Fredry 7, II. piętro. Drzwi na prawo. 37301:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, tylko z dobremi poleceniami zostanie przyjęta. Zgłoszenia: Fredry 7, III. piętro, drzwi na prawo. 37300:

PANIENKĘ z niemieckiem ewentualnie Niemkę na południe do ośmioletniego chłopca przyjmie Hermelin, Zofji 46. 37298:

POSZUKUJĘ natychmiast wychowawczyni do dwojga dzieci, pomoc I. gimn.. — energiczna, rutynowana, — polecona. Zgłoszenia do Wieku z podaniem adresu pod „Energiczna“. 37310:

INŻ. FROM. Kursy samochodowo — motocyklowe, Lwów, Lelewela nr. 3. — Przyjdźcie i porównajcie. 36108

GORZELNIKA Polaka — przyjmie Zarząd majątku Łuka, poczta Niezwiska. — Odpowiada się jedynie na podania zawierające odpisy świadectw, dokładny życiorys. 4678

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza — **Warszawa, Żórawia 42.** — Kursy wyuczają listownie kuchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4454

POTRZEBNY samodzielny technik dentystyczny, pracujący w operatywie i technice. Listy z podaniem nazwiska i adresu do Adm. Wieku Nowego pod „Dentysta“. 36740

PANNA biurowa katolicka, pisząca biegle na maszynie, obeznana z buchalterją i kasą, zaraz poszukiwana. Odpisy świadectw i referencje pod „Panna biurowa“ do Adm. Wieku. 36906

SKLEPOWA rutynowana, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz w składzie wędlin J. Pilcha, Kazimierzowska 39. 36914

PRZEDSIĘBIORSTWO — przemysłowe poszukuje zawodowych akwizytorów — dla zbierania zgłoszeń u właścicieli realności. Pisemne zgłoszenia do Administracji pod „Przedsiębiorstwo przemysłowe“. — 36837

TEATR operetkowy objazdowy, Lwów, Hausnera 8, zaangażuje orkiestrę i adeptkę suflerkę. 37113

POSZUKUJĘ panienki biegłej w rachunkach i ekspedycji z kilkuletnią praktyką do sprzedaży wędlin Konopacki, Halicka nr. 18 Lwów. 37060

PRZYJMĘ służącą umiejącą gotować, prasować — najchętniej prowincjonalną. Sapiehy nr. 5, prawy parter. 37018

20 ZŁ. dziennie, 2—3 godziny przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej, zapewniają W. P. pod gwarancją powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem W. P. Firma „Carbon“, Gdynia. 4670

BIURO Machniewskiej ul. Kopernika 22, poszukuje nauczycielki — wychowawczynie, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki restauracyjne, bufetowe, kawiarki, kucharzy dworskich. 36899

POSZUKUJĘ pannę podręczną, zdolną. do krawiectwa męskiego. Z. Schlägel, Słoneczna 34. 37240:

POSZUKUJĘ dziewczynki do nauki. Pralnia „Lux“, Senatorska 4. 37248:

CHŁOPAK z dobrego domu, zostanie zaraz przyjęty do praktyki firmy Stanisław Moor, Zielona 17 Z prowincji mają pierwszeństwo. 37236

POSZUKUJĘ posługaczkę. Cicha 3, I. p., drzwi 11. 37253:

MAMKĘ zdrową, przyjmie Dr. Stich, Plac Dąbrowskiego 8. Pośrednictwo wynagrodzę. 37283

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobrze gotująca, poszukiwana zaraz. Zgłoszenia między 9—11 przed lub 2 do 4 popołudniu, Łyczakowska 4, II. p., na lewo 37273:

ZDOLNĄ podręczną, poszukuje krawiec damski Selzer, Lwów, Krakowska 26, 37274:

PRAKTYKANT początkujący zostanie przyjęty do sklepu spożywczego, Łyczakowska 75. 37275

BONA rutynowana Niemka, z dobremi świadectwami, poszukiwana natychmiast. Zgłoszenia od 1—3, Lekarz Jungfer, Na Błonie 2. 37276:

POTRZEBNY chłopiec do zakładu hafciarskiego. — Dulman, Objazd 2 A. — 37282:

POSZUKUJĘ podręcznej do konfekcji damskiej — oraz do nauki z wiktem. B. Schall, Gródecka 1. 73. 37265:

PRAKTYKANTKI, która umie manicure. poszukuje fryzjer, Zyblikiewicza 34; 37267:

POSZUKUJĘ praktykanta fryzjerskiego od zaraz. — „Warszawianka“ Królowej Jadwigi 36. 37269:

POTRZEBNE dziewczynki do nauki dżetowej roboty. Gmach Skarbka 5, drzwi nr. 39, front, II. piętro. 37272:

PRASOWACZKA do białej bielizny, zostanie na stałe przyjęta. Pralnia „Ala Paris“ pl. Akademicki l. 5 37206:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z bardzo dobremi świadectwami, będzie natychmiast przyjęta. Zgłosić się między 3 a 5, Sapiehy 4, II. p. 37208:

NAUCZYCIELEK Francuzek, Niemek, bon, freblanek, gospodyń, gorzelników, ogrodników, kucharzy szoferów dworskich, gumiennych poszukuje — Biuro Kostiuka, Kopernika 19. 37279:

DZIEWCZYNA, umiejąca doskonale prać, prasować, do wszystkiego, bez gotowania potrzebna. Zgłosić się Długosza 11 A, tylko ze świadectwami. 37247

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego poszukuję od zaraz. — Łyczakowska 56, Jaworek. 37224

PANNY podręczno w krawieczyźnie, do szycia futer, zostaną przyjęte; mogą być początkujące. Król. Jadwigi 10. 37226:

POSZUKUJEMY na wieś, koło Lwowa emeryta, dla zawiadywania magazynem, stajnią, ogrodem i kancelarją. Tylko pierwszorzędne polecenia. Pisać do Adm. Wieku Nowego pod „W sile wieku“. 37227:

KUCHARKA samodzielna, z dobremi świadectwami, posozukiwana. Dr. Schönbach, Kochanowskiego 51; 37230:

UCZENICE do krawieczyzny damskiej — przyjmie pracownia Dulównej, ulica Hesmańska 8. 37232:

RUTYNOWANA panna ze świadectwami, do dwóch chłopczyków, potrzebna. Potockiego 23, Glattsteinowa, między 2—4. 36986:

ZDOLNY bufetowiec i sprzedawca, zostanie natychmiast przyjęty. Firma Rubinfeld, Głowackiego 14 37049

PRAKTYKANTKA — do fryzjerstwa damskiego — zostanie przyjęta. Zaleski, Głęboka 12. 36524:

PANIENKA potrzebna do dziecka. Zgłoszenia: Kochanowskiego 8, mieszk. 11 37169

SAMODZIELNE krawczynie i podręczne — tylko pierwszorzędne siły, zostaną przyjęte. — Maison „Joanna“ nl. Piłsudskiego nr. 11 A. 37177

BEZROBOTNYCH, mamy 200.000! Chłopca do nauki rudno dostać! Poszukuje chłopców „Wulkanizator“ Gródecka 29. 37180

CHŁOPCA do praktyki, poszukuje sklep korzenny Ornstein, Sykstuska l. 29; 37185:

SZEWSKIEGO czeladnika, zdolnego i ucznia do praktyki, przyjmie zaraz Pracownia obuwia Schmidta, ul. **Szeptyckich l. 20.** 36921:

SALON MÓD „Zofja“ ul. Kętrzyńskiego 16, poszukuje podręczne i dziewczynkę do nauki. 37187:

PANIENKA do krawieczyzny, poszukiwana natychmiast. Zgłoszenia nl. Daniłowiczów 3. 37197:

POSZUKUJĘ czeladnika szewskiego na reperację, tylko dobrego. Zielona 29; 37205

PANNY podręczne i do nauki przyjmie pracownia sukien Kochanowskiego 10 37234:

KORESPONDENTKA

polsko-niemiecka, rutynowana siła, dokładnie obznajomiona z korespondencją w obu językach, **szybko stenografująca i pisząca na maszynie**

poszukiwana dla poważnej firmy w Brześciu n. Bugiem.

Zgłoszenia z zapodaniem curriculum, referencji i wymaganych warunków wynagrodzenia do „Par“, Akademicka 14 pod „Pierwszorzędna“. 4766

SZWALNIA NOWOCZESNA
ULICA BOIMÓW 20 4769
wykonuje wszelkiego rodzaju bieliznę.

W SZKOLE powszechnej 4-ro klasowej H. MAKOWIECKIEJ — ulica Na Bajkach 27, jest kilka miejsc wolnych zniżkowych. Zgłoszenia codziennie od 11—1. 37264

NAJTAŃSZA WYTWÓRNIA HAFTU
WE LWOWIE 37244
Klasztorna robotnica przyjmuje hafty i szycie, specjalistka bielizny męskiej, przyjmuje również naprawy bielizny. Od 2 zł. koszule męskie. Wielki wybór w monogramach od 25 gr. Uwaga na numer. **Niemcewicza 26** (bocz. Kr. Jadwigi). **Helena Fitz.**

PAPUCZE - PANTOFLE
BERLACZE na buciki, BUTY do polowania i t. p. ciepłe obuwie — poleca i wykonuje
FABRYKA PANTOFLI i PAPUCZY
Lwów, WRONOWSKA 4. 4761 **Telef. 59—88.**

E XXIV 800/30

Edykt licytacyjny. Dnia 23-go IX. 1930. o godz. 11 przedp., we Lwowie, przy ul. Żółkiewskiej 79 i 101 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: koń i wóz ciężarowy. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.
Sąd Grodzki miejski Oddz. XXIV.
Lwów, dnia 1. VII. 1930. 4760

Posad poszukują

SZUKAM PRANIA w prywatnym domu lub w pralni, albo też przyjmuję do domu. J. Hanz, Ogrodnicka nr. 21. 36811

POSZUKUJĘ miejsca przy małej rodzinie do wszystkiego. Umię szyć i bielizunę. Oferty pod „Stefanja“ do Adm. Wieku. 36902

WDOWA, w średnim wieku, z pięcioletnią dziewczynką, może być bez dziecka, zna się dobrze na kuchni i gospodarstwie domowem, poszukuje posady chętnie na wieś lub na plebanję. Poste restante Drohobycz, Zofja Domiczowa. 37061

SZOFER, Polak, samodzielny monter automobilowy, bezwzględnie uczciwy, poszukuje posady szofera od zaraz. Listy pod „Emjot“ do Adm. Wieku. 37099

DOCHODZĄCA z gotowaniem, poszukuje zajęcia. Listy pod „Zajęcie“ Adm: Wieku. 37245:

INŻYNIER budowlany — poszukuje dodatkowego zajęcia. Znajomość języków. Oferty dla „Inżyniera“ do Adm. Wieku. 37256

STENOTYPISTKA polska, ze znajomością buchalterji poszukuje posady początkującej praktykantki biurowej od zaraz. Listy pod „Stenotypja“ do Admin: Wieku. 37023:

MŁODA kobieta inteligent na poszukuje posady jako gospodyni domu, najchętniej przy starszym panu. Łaskawe zgłoszenia F. Bosowska, Tustanowice. 4677

PIELĘGNIARKA chorych rutynowana dobre poleca nia szuka posady. Listy do Wieku „Pielęgniarka“. — 36677

INT. PANIENKA poszukuje posady do starszej osoby jako pielęgniarka lub do dziecka. Chętnie na wyjazd. Zgłoszenia do Wieku pod „Pobłażliwa“. 37133

MŁYNARZ zawodowy, — monter, poszukuje posady do młyna gospodarczego. Zgłoszenia: M. Romaniszyn Lwów, Kaspra Bocakowskiego 14. 36968

ZAJMĘ się domem i kuchnią u jednej osoby, może być na wyjazd, skromne wymagania. Poste restante „Dawidów koło Lwowa pod „Wdowa“. 36789

ZDOLNA maszynistka katolicka poszukuje posady od zaraz. Może być zastępstwo. Listy Wiek Nowy — „Zdolna maszynistka“. — 36869

ZDOLNA PANNA z kilku nastoletnią praktyką sklepową, poszukuje odpowiedniej posady. Listy pod „Sklepowa“ do Administr: Wieku. 37096

SZOFER poszukuje posady warunki skromne, na prowincji lub w miejscu. — Proszę wiadomość: Lwów, Sodowa 4, Olejnik. 37251:

PANNA poszukuje posady na kilka godzin dziennie do dzieci, ewent. pomoże w nauce. Listy pod „S“ do Adm. Wieku. 37252:

FILOZOFKA Niemka, poszukuje posadę na popołudnie. Listy do Admin: Wiku pod „Filozofka“. — 37248:

KUCHARKA dochodząca, poszukuje dochodzenia. — Zgłoszenia u p. Mizimkowej ul. Dulębianki nr. 1, suterény. 37246

INTEL. osoba, lat 34, — sympatyczna, szuka posady do samoistnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Listy pod „Posada“ do Adm. Wieku. 37212:

SZLIFIERZ SZKŁA poszukuje posadę od zaraz — wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące. Franciszek Krempa, Zamarstynów, Łamana. 37221

BUCHALTER (żyd) pierwszorzędny organizator — sprzedaży, poszukuje zastępstwa. Listy pod „Gwarancja“ do Adm. Wieku. 37229:

PRZYJEZDNY intel. reprezentacyjny pan, szuka pracy, reklamując poważne firmy. Nadzwyczajna amerykańska uliczna rekla ma w oryginalny sposób. Kto z poważnych firm mię zaangażuje! Oferty pod „Amerykanin“ do Admin: Wieku. 37014

SZOFER, MECHANIK — lat 30, żonaty, bezdzietny, posiadający dobre świadectwa poszukuje posadę. — Oferty pod „Uczciwy szofer“ do Admin. Wieku. 36913

GOSPODYNI kucharka — szuka miejsca do jednej lub 2 osób zamożnych — posiada długoletnie świadectwa. Łaskawe zgłoszenia do 14-go listownie, Poniatowskiego nr. 5, willa — dzwonić. 37257:

OSOBA w średnim wieku, obejmie zarząd w lepszym domu jako gospodyni, najchętniej przy starszej osobie, skromne wynagrodzenie a lepsze traktowanie. Listy pod „Gospodyni“ do Adm. Wieku. 37241

LEPSZA osoba zajmie się domem u samotnej osoby. lub bezdzietnego małżeństwa. Listy pod „Jajcia“ do Adm. Wieku. 37231

DOCHODZĄCA młoda, pracowita, uczciwa, poszukuje miejsca. Do Adm. Wieku pod „Lepszy dom“. — 37287

POSZUKUJĘ zajęcia, inkasenta, woźnego, lub zarządcy domu we Lwowie lub na prowincji. Zgłoszenia do Adm. pod „Praca — P“. 9216:

LEPSZA dziewczyna, mila i czysta, dobra kucharka poszukuje posady w lepszym domu. Piekarska 45, parter, u WP. Bieleckich. 37270:

PANNA z praktyką biurową, pisząca na maszynie, poszukuje posady — najchętniej do kancelarji adwokackiej od 15. b. m. Listy pod „Biuralistka“ do Adm. Wieku. 37271

SPECJALISTKA męskiej bielizny, szyje szybko i tanio. Informuje Bogen — Rutowskiego 23. 37243:

ROZMAITE

POSZUKUJĘ się wspólnika (udziałowca) do dzierżawy rolnej z wkładem 6,000 dolarów. Interes nadzwyczaj intratny w bezpośredniem promieniu Lwowa. Listy do Adm. Wieku pod „Posiadacz legitymacji nr. 2428“. 36762

ZMARSZCZKI, wągry, — piegi, pryszcze, zbyteczne włosy, podbródki owisłe, brodawki, usuwa fachowy zakład „Kosmeo“ Mikołaja 7 parter. 36772

DO INTERESU z gotówką przystąpię, tylko pewnego i pod gwarancją. „Krajoprzemys“, Lwów, Boimów nr. 1. 37037

DO WYDAWNICTWA lub drukarni dobrze prosperującej przystąpię jako spólnik. „Krajoprzemysł“ — Lwów, Boimów 1. 37036

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 35469

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2. parter. 35935

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 35769

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 35768

W BANKACH Znstawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 36949

SPÓLNIKA lub pożyczki 4,000 — 5,000 zł. do interesu artystyczno — rzeźbiarskiego w mieście klimatycznem, poszukuje. Listy pod „Spólnik — Zakopane“ do Adm. Wieku. 37201:

FORTEPIANY STROJĘ — w wykonaniu pierwszorzędnem. Wojnarowicz, Krzywczycka 11, Łyczaków górny. 37215:

KUFRY szafkowe, pudła na kapelusze, worki na pościel, poleca Barasz, pl. Bernardyński 2. 35805:

CZYTAM z rąk, gwiazd; 12—1, 3—6, Wiśniewska — Lwów, Stryjska 46. 37218:

RESTAURACJĘ wydzierżawię katolikowi, ewentualnie przyjmę spólnika. — Zgłoszenia: Adm. Wieku „Okazja“. 37296:

FORTEPIAN do ćwiczeń wynajmuję na godziny. — Zamojskiego 9, I. p. 37316:

OBIADY domowe smaczne. Technicka 10, lewy parter. Zgłoszenia od 1—3. 37331

PIANINA nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.200·— na dogodne spłaty. **Nowacki i Ska.** Ulica Piłsudskiego 17. 4529

POSZUKUJĘ spólnika fachowca do otwarcia pralni mam odpowiedni lokal — niema pralni w całej dzielnicy, interes pewny. Wiadomość Janowska 72 od 2-4. 37114

Korespondencje

LIST do odebrania pod „Obserwator“ w Admin: Wieku. 37199:

Kupno-Sprzedaż

SPRZEDAM PARCELĘ w Morszynie koło Stryja, — pięknie położoną. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Zdrój“. 36929

FORTEPIANY pierwszej jakości, dla reklamy ceny wyjątkowo niskie, sprzeda ulgowo Skleniarski, Kopernika 26. 36954

DO odstąpienia pokój do śniadań. Wiadomość osobiście lub listownie Stryjska 66, pokój do śniadań. 37081

KILKANAŚCIE PARCEL, o powierzchni od 125—240 sążni przy drodze Wuleckiej (Wulka Panieńska), przed rogatką do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Plany parcelacji i ulice zatwierdzone przez Magistrat. Wiadomość: K. Makowski, Stryjska boczna 1 (tuż przy rogatce Stryjskiej) Telef. 43-66. 37216

KAMIENICA 2 piętrowa, do sprzedania ul. Bartosza Głowackiego 30. 37220

PARCELA przy ul. 29-go Listopada 42 do sprzedania Wiadomość: Piaskowa 2 — I. piętro. 37222:

FIAT 503 w bardzo dobrym stanie z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania. Listy pod „Władysława“ do Admin: Wieku 37223:

DOM niewykończony, na Lewandówce do sprzedania tanio. Wiadomość — Stragan pieczywa Ziarno, Rynek. 37225:

SPRZEDAM wielką, bardzo ładną palmę Kencja. Anczewskich 7, II. piętro. 37224

PIANINO prawie nowe — Hofman — Czerny do sprzedania. Sobieszczyzna 1. 8, parter. 3—4 g. 37182

DWIE bibljoteki orzechowe empirowe, — sprzeda Stolarnia, Turecka nr. 1; 37183

FORTEPIAN długi wiedeński, tanio sprzedam. — Bilińskich 46, drzwi nr. 1 37194

KOMPLETNE urządzenie kuchenne, pierwszorzędny materjał i wykonanie; — ceny przystępne, do nabycia w znanej ze swej solidności firmie stolarskiej Leopolda Arendta, Łyczakowska 4. 37196

SPRZEDAM formy do wyrobów rur betonowych od przekroju 15 do 80, nakrawężniki i płytki z powodu wyjazdu zaraz. Listy pod M. M. do Adm: Wieku. 37198

DOM murowany nowy blachą kryty, podpiwniczony, 5 pokoji kuchnia wolne, — ogród 200 sążni, górna Łyczakowska, cena 28.000 złotych, wkład 21.000 zł. sprzeda Firma „Kontrakt“ Batorego 56. 37269

DO SPRZEDANIA dom o 5 ubikacjach, pół morga ogrodu, sad, komórki, piwnica, przy drodze do Lwowa wraz z koncesją na wyszynk piwa. Cena 16.000 zł. Wiadomość u Antonicgo Ponerskiego w Dublanach, koło Lwowa. 37281:

REALNOŚĆ W LEWANDÓWCE, wolne lata, okazyjnie do sprzedania bez pośrednictwa. Zgłoszenia: „Realność — P“ do Adm. Wieku. 9214

KAMIENICĘ rentowną — sprzedam: strona parku Kilińskiego, wkład 8000 dolarów, gospodynia, Gródecka 89, II. p. 37045

JEDWABIE, — Wełniane Crepe de Chine, Georgette i inne materjały na suknie i podszewki. Aksamity, — najlepszą watalinę i wszelkie Nowości dla Pań najtaniej. Blaustein, Wałowa 11. 36868

KOMPLETNE wyprawki niemowlęce zł. 6.80. — „DZIDZI“, Sykstuska 21. 37294

BRZUCHOWICE, willa stylowa, murowana, 6 pokoji, kuchnia, łazienka, taras, weranda z pn., instalacja wodociągowa, komfort, tanio do sprzedania. Zgłoszenia przez grzeczność: — Inż. arch. M. Koczur, Akademicka 3. 37341

KAMIENICA czteropiętrowa, nowa. Okolica Techniki. Wolne mieszkania, dochód roczny około 40.000 zł. (12 proc.). Dług hipoteczny, dogodne warunki zapłaty. — Trzypiętrowa, nowa, blisko śródmieścia, — bardzo rentowna. — Cena 36.000 dolarów. Korzystne spłaty. Pozatem nowe kamienice z wkładem od 6000 dolarów sprzeda Centralna Agencja, Kopernika 14. — 37339:

PIANINA używane, prawie nowe — August Förster, Koehkorsell, Proksch Hölzlherzman, — długoterminowe spłaty. „Dom Chopina“ Lwów, Sykstuska 11. Długoletnia gwarancja. — 37317

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje nowe, używane, krajowe, zagraniczne, kupuje, wypożycza, mienia, sprzedaje, długoterminowe spłaty. — 51 lat istniejący „Dom Chopina“, Lwów, Sykstuska 11. 37318

MOTOCYKL Rudge w jak najlepszym stanie okazyjnie sprzedam. Wiadomość Paulinów 10 a. 37286:

SPRZEDAM tanio w dobre ręce jamniczkę i dwoje szczeniąt. Sykstuska 49. — parter. 37305:

OKAZYJNIE sprzedam — używaną orzechową sypialnię, bieliźniarkę z lustrem, między 1—3 Tarnowskiego 49, parter. 37308:

KUPIĘ starożytną szafę, garnitur foteli i kanapę. Listy pod „19-26 pośrednicy żydzi wykluczeni“ Adm: Wieku. 37188:

Fotografje do legitymacyj po cenach zniżonych wykonuje **FOTO „VENUS“, Romanowicza 11, telefon 38—08.** 4753

SAMOCHODY OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74—98.** 4644

PAŃSTWOWA SZKOŁA EKONOMICZNO-HANDL.
we Lwowie ul. Skarbkowska l. 39.
ogłasza wpisy na:

a) **4 mies. kurs bankowy wieczorny.**
Przedmioty: 1. księgowość i analiza bilansów.
2. rachunki w bankowości.
3. ekonomja.
4. organizacja banku.
5. bank w ustawodawstwie polskim.
6. skarbowość w zastosowaniu do skarbowości.
7. przepisy podatkowe i kredyt. w bankach spółdz.

b) **5 mies. wieczorny kurs księgowości łącznie** z maszyną i stenografją. 4189

Początek kursu bankowego 15 września br. — 5 miesięczny — 5 września br. Wpisy w gmachu szkoły codziennie od 6-7-mej.

Dzieci!

Czy już wszystkie wiecie że na wzór innych miast europejskich został także i we Lwowie, wyłącznie dla was, otwarty. Pierwszy Specjalny Magazyn Dziecinnego Obuwia p. f.

Al-Sa-Do

przy ul. Sykstuskiej 19.

Prosimy przed zakupnem dziecinnego obuwia o odwiedzenie naszego Magazynu bez przymusu kupna. 4421

Małżeństwa

PANNA intel. nie biedna, poślubi mężczyznę lat 45, na stanowisku. Pierwszeństwo mają wdowcy kolejowcy i pocztowcy. Listy pod „Konduktor" Admin: Wieku. 37175:

BLONDYN, lat 27, oficer rez., na stanowisku z braku znajomości pozna tą drogą przystojną pannę z towarzystwa w celu matr. Rzecz traktuję poważnie. Łaskawe nieanonimowe — zgłoszenia z dołączeniem fotografji za zwrot której ręczę pod „Dyskrecja II." Adm. Wieku. 37178:

POZNAM mężczyznę porządnego w celu matr. lat 27—34, który obejmie rządową posadę. Wykształcenie lub rzemiosło zaznaczyć. Listy nieanonimowe z fotografją do Admin: Wieku pod „Pewność". — 37186

WDOWIEC, kupiec, lat 48, obecnie na posadzie, pozna starszą panię lub wdowę w celu matr. posiadającą odpowiednią gotówkę lub własny sklep. Pośrednictwo niewykluczone. Listy pod „Lwowianin" do Adm. Wieku. 37313:

NAUKA

RODOWITA Francuzka — udzieli lekcji i konwersacji. Listy do Wieku pod „Konwersacja". 37287:

KOREPETYTORA bardzo zdolnego dla uczniów z klasy IV. i VI. gimn. poszukuję. Wiadomość ul. Kochanowskiego 81, II. p. na lewo między godziną 13-tą —15-tą, względnie telefon 35—77. 9215

RUTYNOWANY korepetytor poszukuje lekcji. Zakres: niższe gimnazjum i powszechna. Listy do Admin. Wieku pod „Matematyka. łacina, niemieckie, francuskie". 37325:

SZYBKIE, tanie wyuczenie francuskiego, angielskiego, niemieckiego. Ul. Kościuszki nr. 14, Silber. 37005

WYUCZAM szybko gry na fortepianie. Tańce, operetki w sześciu miesiącach. Akompaniament. Ceny niskie. Listy do Administr. Wieku pod „Pianistka". 37250:

UCZEŃ VII. kl. gimn. — poszukuje lekcji z niższych klas szkół średnich i powszechnych. Listy do Adm. Wieku Nowego pod T. K. 37277:

UDZIELĘ lekcji łaciny, greki. Listy pod „Studentka filologji" do Adm: Wieku. 37176:

DO WSZELKICH egzaminów z matematyki, statyki i żelbetonu przygotowuję. Listy pod „Budownictwo" do Adm. Wieku. 37255:

NIEMIECKIEGO, wyucza szybko, gruntownie, magister germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista" do Adm. Wieku. 37210

LEKCJE francuskiego, niemieckiego i włoskiego, — gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycje, korespondencja handlowa, — stenografja. Zgłoszenia ul. Pijarów 5, narter na prawo. 37247

PROFESORKA gimnazjum udzieli lekcje z zakresu szkół średnich oraz przygotowuje do egzaminów za opłatą lub obiady domowe. Listy pod „Profesorka" do Admin. Wieku. 37249

„ECOLE FRANCAISE" — Batorego 34, 4 mies. nauka buchalterji. Stenografja. Maszyny. Tamże wszystkie języki nowożytne. 37340

WZOROWO zorganizowane przez zespół profesorów państwowych gimnaz. we Lwowie, Maturyczne i dokształcające Kursy **„Nauka"** zaczęły swą pracę już dnia 5. września **w gimnazjum ewangelickiem**, przy ulicy **Kochanowskiego 18.** Kursy są znakomicie zaopatrzone we wszelkie pomoce naukowe, jak: gabinet fizyczny i przyrodniczy, mapy, obrazy, bibljoteka podręczników szkolnych i inne, dzięki czemu nauka, prowadzona przez wytrawnych pedagogów — jest postawioną na bardzo wysokim poziomie. Wpisy na kursy: jednoroczny matury gimnazjalnej, 6-klasowy i 4-klasowy gimnazjalny, odbywają się jeszcze codziennie od 4—7 popołudniu, ale tylko do 15. września. 37059

KURSY HANDLOWE
J. HIRSCHSPRUNGA
ŁYCZAKOWSKA 34. 36301

przyjmują **wpisy** na 5-mies. i 1-roczny kurs handlowy. Stenografja. Pisanie na maszynach. 32391

Kupno-Sprzedaż

DYWANY, Chodniki, Garnitury kilimowe, wysprzedaje po cenach fabrycznych WANK. plac Marjacki 5, I. piętro. 4410

AUTOMAT gazowy łazienkowy i piecyk gazowy — sprzeda okazyjnie Rentschner, Legjonów nr. 37; 36799

GABINET męski dębowy do sprzedania. Zamarstynów, Ogrodnicka 11. 37268

OKAZYJNIE sprzedam — dwie szafy, lampę wiszącą i stojącą, naftowe, — krzesła, siatki, materac, stół i warsztat krawiecki. Butkowska, Chorążczyzna nr. 24 37280:

JADALNIA dębowa, lustro, dywan, okazyjnie do sprzedania. Winniki, Weinbergen 8. 37170:

FORTEPIAN tanio sprzedam. Grottgera 5, II. p., na prawo. 37171:

KAMIENICA nowa, wolne lata, jedno piętrowa z oficynami, 19 ubikacyj, — przy tramwaju, w okolicy rogatki gródeckiej wraz z parcelą frontową. łącznie 267 sążni, na dobrych warunkach do sprzedania. — Wiadomość: Bogdanówka 5 sklep obuwia. 37172

FORTEPIAN krótki czarny do nauki sprzedam. Zofji 22, Trafika. 37259

FORTEPIAN — PIANINO krzyżowe sprzedam — lub wypożyczę. Kolesza, ulica Sykstuska 10. 37261

BOKSERKI rasowe z metryką, dwu miesięczne, do sprzedania. Murarska l. 9, II. p., na prawo. 37239:

„SCHWEIGHOFERA", „HOFMANNA" — FORTEPIANY, PIANINA, HARMONJE. poleca Wyłączne zastępstwo **„MONIUSZKO" ZIMOROWICZA NR. 10.** Ceny i warunki bardzo przystępne. 35544

TANIO SUKNIE, bluzki, szlafroki, swetery, bieliznę kołnierzyki, pończochy, — fartuszki szkolne gospodarskie, garderobę dziecięcą, poleca Szekalska, Halicka nr. 12, I. p. 36606

SPRZEDAM pierwszorzędny zbiór marek (3 tomy). Oglądać można codziennie od 5 do 5 popoł., Krasickich 12, I. p. 36638

BRZUCHOWICE! Parcele do sprzedania. Wiadomość: Lwów, Łyczakowska 127; 36086

Z POWODU wyjazdu — sprzedam lub wynajmę domek z ogrodem. Wiadomość: Federeńczuk, Budka kolej. 7, Persenkówka. — 36516

BILARD w dobrym stanie i stoliki marmurowe kupię. Landsberger, Lwowskich Dzieci 20. 37091

MEBLE, sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe i kuchenne solidne, poleca **Spółka rzemiosł — Miejska Wystawa**, Lwów plac Halicki 10 w podwórzu. 35732

ŚLICZNA rasowa JAMNICZKA, tanio do sprzedania. Marcina 20, Mileniewska. 36995

FORTEPIAN starszy, średniej długości, za 600 zł. sprzedam. Ormiańska l. 12, sklep, od 4 do 7 godz. — 36993

PARCELE korzystnie do sprzedania. Wiadomość — Bogdanówka 53. 36710

Do nabycia we wszystkich lepszych sklepach z wędlinami, delikatesowych i kolonjalnych.

De Norske Hermetikkfabrikkers Landsforening, Stavanger

MA NA SPRZEDAŻ: Kamienice nowe komfortowe, z wolnemi mieszkaniami, wolne od wszelkich podatków, o przystępnych cenach i dogodnych warunkach. — Kilka will z ogrodami i wolnemi mieszkaniami. — Majątki ziemskie większe i mniejsze, majątki lasowe. — Kilka dzierżaw, od 200 do 800 morgów. Parcele duże i małe w każdej dzielnicy miasta. — Przyjmuje w komis i załatwia skrętnie i tanio wszelkie transakcje w zakres kupna i sprzedaży wchodzące. Znana ajencja handlowa Franciszka Muszaka, Lwów, ul. Janowska 72. Tel. 44-17 od 2-giej do 4-tej pop. 37115

PIANINO mało używane, dobrej firmy okazyjnie tanio sprzedam. Listy „Angielska mechanika" Adm. Wieku. 36994

SZKOLNE mundurki, fartuszki, berety, „SPORT", plac Halicki 3. 4749

MOTOR 40 Hp. „Perkun" z powodu powiększenia interesu sprzedam za 800 dolarów w bardzo dobrym stanie wraz z głównym pasem, kołem popędowym, leerscheibą i rezerwowy cylinder z tłokiem, MŁYN JEZUPOL OBOK STANISŁAWOWA. 4729

MASZYNĘ do pisania sprzedam za 100 złotych; Steyskal, Piekarska 17. 37148

700 SĄŻNI parceli budowlanej, zamienię na pokój z kuchnią we Lwowie. — Bliższa wiadomość ulica Grottgera 8, Machalski. 36180

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprzedaję, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego 11. 35305

4608

GRAMOFONY I PŁYTY „ODEON"

odtwarzają wiernie muzykę i śpiew bez szmerów, wykonane luksusowo dorównują w zupełności najdroższym aparatom zagranicznym. Ostatnie przeboje taneczne stale na składzie po cenach bardzo przystępnych nabyć można tylko w znanej firmie

„ECHO", Lwów, Sykstuska 24 tetef. 27-81.

MEBLE

wszelkiego rodzaju po cenach ściśle gotówkowych

NA RATY

sprzedaje każdemu bez poręki, także na prowincję

Dom Meblowy „SILESIA", Lwów
3 BRAJEROWSKA 3 4226

Żywa reklama — Cud kosmetyki
„HALINA" KREM-MYDŁO

nadaje każdej cerze ładny wygląd — usuwa piegi, piamy.

O skuteczności każdy zechce przekonać się na chłopcu u którego połowa twarzy w piegach, zaś druga połowa czysta odświeżona Kremem „HALINA" i którego można oglądać na Targach — Pawilon Francuski

Pozatem wszelkie inne artykuły kosmetyczne niezbędne dla każdego, kto dba o swój dobry wygląd. 4533

Farby, Lakiery, Przybory szkolne, Artykuły gospod.-domowe i t. p. najkorzystniej poleca 4561 **Alojzy Hübner** RYNEK 38 TELEFON 25-13

Uwięziony jacht miljardera.

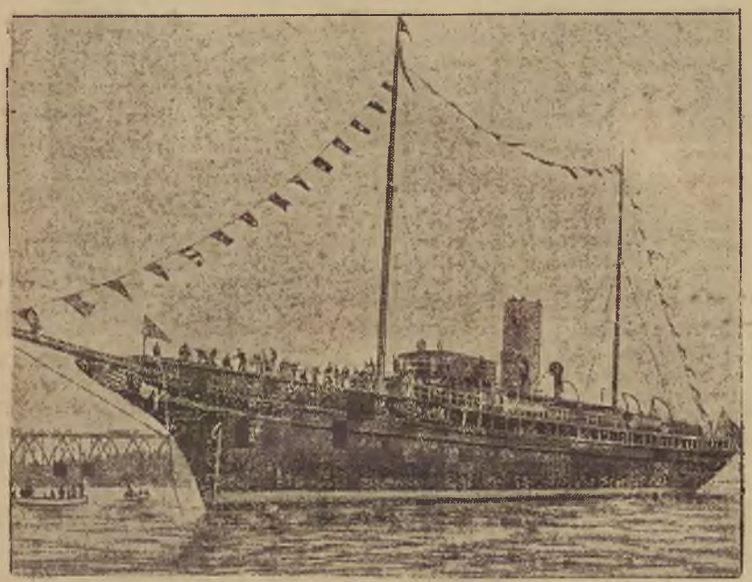

(xy) Luksusowy jacht miljardera amerykańskiego Pierpont Morgana osiadł na mieliźnie koło tzw. skały homarów w pobliżu Islibore-Maine i uważany jest za stracony, ponieważ nie można go wyholować. Morgan i 25 gości, jak również załoga złożona z 56 osób, znajdują się na pokładzie.

Rycina nasza przedstawia wspaniały jacht Morgana „Korsarz“, zbudowany kosztem 20 miljonów złotych. Jest to najdroższy i najbardziej luksusowy jacht na całym świecie. Morgan odbył nim obecnie po raz pierwszy podróż przez ocean Atlantycki. W drodze powrotnej do Ameryki jacht osiadł na mieliźnie.

ARMATURY
DO SPAWANIA METALI
„PERUN“
„AIR LIQUIDE“
„GRIESHEIM“
„FRAMA“
„MESSER“
„ATLANTIC“
NAJTANIEJ 4706
„PERUN“ S. A.
BIURO SPRZEDAŻY:
Lwów, **Lwowskich Dzieci 11, tel. 78-73.**

KOMPLET NA 6 OSÓB
NAKRYCIA STOŁOWEGO ZE SREBRA PRAWDZIWEGO od Zł. 170
GUTERMAN, ul. Sykstuska 14. 4438

LOKALE

POKOJE umeblowane — pobliże Województwa dwu osobowy, zaraz, usługa, utrzymanie. Jedno osobowy od października; telefon 84-75. 57174:

ELEGANCKI pokój, dla zamożnego pana lub panów do wynajęcia. Plac Strzelecki 12, drzwi 12; 37179:

ELEGANCKI pokój z przedpokojem, wejście z klatki schodowej w śród mieściu, tylko na noc do wynajęcia. Wałowa 14, drzwi 6. 37181:

WYNAJMĘ pokój przy małej rodzinie. Janowska nr. 24. Wiadomość dozorca. 57190:

POKÓJ z kuchnią — do wynajęcia. Droga Lubieńska 12 A, za czerwonym mostem. Wiadomość: Horiszny. 37184:

URZĘDNICZKA, szuka pokoju w okolicy Województwa z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia: ulica Zulińskiego 15, II. piętro, na lewo. 37192

WYGODNIE umeblowany, czysty pokój, używanie łazienki. Zdrowie 8, prawy parter. 37203:

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem z balkonem, na dogodnych warunkach do wynajęcia. Wiadomość: Jan Pawłowski, pl. Marjacki nr. 7 — sklep. 37204

POKÓJ mały, słoneczny, osobne wejście, z ogrzewaniem i oświetleniem — do wynajęcia. Krasińskiego 31. 37209

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Wiadomość: — Droga Lubieńska, za mostem, Haas. 37213:

POKÓJ umeblowany frontowy, dla solidnego pana izr. lub 2 do wynajęcia. Słoneczna 25, brama 6 — II. piętro. 37219:

POKÓJ umeblowany, frontowy, z osobnem wejściem do wynajęcia. Stryjska l. 4 I. piętro, na prawo, od 4-6 37164:

POKÓJ kawalerski — (chrześć.) frontowy, umeblowany, klatka schodowa do wynajęcia. Zielona 41, p. I., strona lewa. 37193

ZA KĄT posprzątam mieszkanie lub biuro. Listy do Adm, Wieku Nowego pod „Kąt“. 37165:

FRONTOWY pokój — dla dwóch panów od zaraz z utrzymaniem. Bogusławskiego 16, parter lewy. 37166

PRZYJMĘ na mieszkanie pannę izraelitkę. Informuje: Bogen, galanterja, — Rutowskiego 23. 37242:

DO wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, przedpokój i łazienka, naprzeciw Parku Łyczakowskiego, Boczna Pasieczna 6. 37241:

WYDZIERŻAWIĘ dom — pokój, kuchnia, przedpokój weranda, koło stacji Brzuchowice, 100 złotych miesięcznie. Wiadomość: Cukiernia „Zacisze“ w Brzuchowicach. 37237

POSZUKUJĘ dwie, trzy panienki na mieszkanie z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia do P. Hajnusa ul. Składowa 8, willa „Jadwiga“. 37195:

POKÓJ umeblowany frontowy, jasny, z wejściem z przedpokoju do odnajęcia dla jednego lub dwóch panów. Mochnackiego 28, parter. 37200

GARAŻ z mieszkaniem, od zaraz w okolicy ulicy Listopada wynajmę na auto prywatne. Listy do Adm, Wieku Nowego pod „Garaż“. 37202

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokoi z kuchnią, czynsz według umowy. Zgłoszenia listowne: Dr. Barącz, Gminielowskiego 11 A. 37266

KOMFORTOWE dwu pokojowe mieszkanie, czynsz przedwojenny, wynajmie zamożnym Biuro, Krzywa nr. 2. 37278:

2 POKOJE umeblowane, niekrępujące wejście wynajmie Gospodyni, Gródecka 89, II. p. 37046

DWU umeblowanych pokoi z utrzymaniem, łazienka wymagana, poszukuje pani z 8-letnią dziewczynką. Oferty z podaniem cen do Adm. Wieku Nowego pod „37214“. 37214

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią na pokój z kuchnią Wiadomość: Zulińskiego 18, I. p., Riemerowa (na prawo), między 10—11 rano. 37258

POKÓJ kawalerski umeblowany, Kochanowskiego 66, drzwi 5, do wynajęcia. — 37262:

90 ZŁOTYCH dwupokojowe eleganckо urządzone mieszkanie, wolna kuchnia — pełny komfort. Wyłącznie paniom (chrześcijankom) — „Pobliże Politechniki“ Administracja. 57150

W NADBUDÓWCE przy ul. św. Teresy 34 są do wynajęcia mieszkania dwu pokojowe z kuchnią z pełnym komfortem za czynszem z góry. 37142

POKÓJ do wynajęcia dla kawalerów. Piekarska 20, II. piętro, drzwi 16. 36996

POKÓJ, kuchnia z przynależnościami na Lewandówce do wynajęcia. Wiadomość: Lewandówka ulica Kołłątaja nr. 15, Fedyk. 36989

POKÓJ z niekrępującem wejściem, od klatki schodowej na parę godzin dziennie, poszukiwany. — Listy pod G. Z. do Adm: Wieku. 36980

SKLEP do wynajęcia. — Zgłoszenia: Plac Krakowski 9, Schenker. 36971

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, wejście z klatki schodowej, trzy razy tygodniowo. Listy do Adm Wieku pod „Przyjezdny“. 36973

POKÓJ kawalerski, Gołąbka nr. 10, II. p. (na prawo) do wynajęcia. 36979

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, Sygniówka wielka, Zamknięta 353, Schlosser. 37107

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa. Lwów, Bogdanówka koło młyna makaranu, Ostrowski. 36924

POKÓJ elegancko umeblowany z komfortem, telefonem, usługą, wejście z przedpokoju, osobie zamożnej, zaraz do wynajęcia. Leona Sapiehy 67, III. p., strona lewa. Oglądać od 10—4 popołudniu. 36020:

RÓŻNE mieszkania, lokale, pokoje kawalerskie poleca i poszukuje wolnych biuro Ossolińskich 6, Tel. 84-69. 36230

PRZYJMĘ na mieszkanie uczenicę lub pannę. Piłsudskiego 12, I. p. przez ganek. 37084

POKÓJ frontowy z utrzymaniem, w dobrem położeniu dla studentki rz. kat. do najęcia; — Kalęcza 6, II. p. 37117

POKÓJ dla pań solidnych; może być utrzymanie. Ul. Hofmana 24, II. p. 36824

PRZYJMĘ pannę na mieszkanie. Mikołaja nr. 12, parter. 36928

GARAŻ i mieszkanie dla szofera, dla prywatnych do odnajęcia. Turecka l. 1. 36736

DLA spokojnej starszej osoby pokój umeblowany z balkonem od 15-go. Ul. Pełczyńska 7, drzwi nr. 4. 36927

2—3 POKOJE słoneczne, pełny komfort, nowy dom, czynsz roczny, do wynajęcia; od 2—5 popołudniu; Torosiewicza 30. 36909

GARAŻE dla samochodów prywatnych do wynajęcia. Wiadomość: Listopada 33. 36865

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kamionka Strumiłowa na imię Piotr Jarema rocznik 1906. 4731

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Lwów miasto Mendel Jakób Berglas. 37032

UNIEWAŻNIAM książeczkę inwalidzką wychną P. K. U. Lwów, miasto, Stanisław Macierzanka. 37085

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową P. K. U. Złoczów, Mikołaj Buczkowski. 36931

UNIEWAŻNIAM książeczkę z Kasy Chorych Rozalja Kachaniak. 37207:

W SOBOTĘ przedpołudniem, skradziono na górze wuleckiej KROWĘ bronzową z białem, własność Hermana Mehra ul. Kopernika 31. Wiadomość sowicie wynagrodzę. Ostrzegam przed nabyciem. 37167

KOTECZKA ciemno popielata zginęła w okolicy ul. Sykstuskiej — Kraszewskiego; oddać za wynagrodzeniem, Sykstuska l. 56, parter. 37173:

GRYM dnia 8/9 o godzinie wpół do 8 wieczorem jechał tramwajem „T“ w kierunku ul. Zyblikiewicza — Kawiarnia Wiedeńska, zginął mi złoty zegarek marki „Zenit“ ze złotym łańcuszkiem. Uczciwego oddawcę dobrze wynagrodzę. Herman Thaler, Pełczyńska 7 A, I. piętro. 37231:

ZNALEZIONY strzyżony pół-wilczur maści ciemno-żółtej z kagańcem i oznaką Podhajczyki, powiat Rudki. Zgłoszenia u właściciela, — Zygmuntowska l. 3 a. 37292:

Łapanie oczek zupełnie darmo! 4582
Przez czas Targów uprawnia kupno każdej poszczególnej pary pończoch do powierzenia nam pary noszonych celem bezpłatnego łapania oczek. —
CENTRALA PONCZOCH PFAU, RYNEK 19, najtaniej, bo wchód przez sień

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Spółki Akc. „Prasa Nowa“ Zakłady wyd. i graficzne we Lwowie.